

Piątek 17. września 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **3 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **40— Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65— Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.354.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni N. 13.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wojska polsko-ukraińskie przekroczyły linię Dniestru. — Znaczenie nowych sukcesów oręza polskiego dla Galicji W.

Znaczenie naszych sukcesów na Wołyniu.

WIEN. (Telefonem). (k). Prasa wiedeńska podnosi znaczące zwycięstwa Włodzimierza Wołyńskiego i Kowla, które nie pozostanie bez wpływu na front galicyjski. Ma to tem większe znaczenie dla Polski, ileż Polska stoi na stanowisku, że kwestya Galicji wschodniej nie może być przedmiotem rokowań w Rydze, a więc sukcesy wojsk polskich na tym terenie oznaczają znaczne wzmocnienie stanowiska Polski.

Wieści o pogromach w Polsce są kłamstwem!

HORSEA. (PAT.). Radio. „Daily Telegraph“ pisze, że lord Abernon wrócił z Warszawy, przywołując liczne i niezbité dowody, że wszelkie zarzuty, skierowane przeciwko rządowi i armii polskiej o rzekomych pogromach są najzupełniej bezpodstawne i zmyślone.

Delegacja polska do rokowań z Litwą wyjechała!

WARSZAWA. (PAT.). „Naród“ donosi: Wczoraj w sprawie rokowań polsko-litewskich udali się do Kalwaryi (Suwalszczyzna) naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Łukasiewicz oraz pp. podpor. Mackiewicz, Arciszewski i Broemer.

Władze polskie na tropie międzynaro- dowej szajki bolszew.

WARSZAWA. (Telefonem). (k). Z Paryża donoszą: „Temps“ podaje wiadomość, że władze polskie aresztowały czterech członków organizacji bolszewickiej, którzy pośredniczyli między komunistami w Tarnopolu, Budapeszcie i Wiedniu, którym posyłałi listy i pieniądze z Moskwy. Miano przy nich znaleźć 8 milionów marek niemieckich, 100 tysięcy rubli w złocie i obszerną korespondencję z komunistami niemieckimi.

Sztuczka, która się nie uda.

WIEN. (Telef.) Holenderskie biuro prasowe ogłosiło radio z Moskwy, w którym bolszewicki rząd grozi nową ofensywą na Warszawę. Jest to oczywiście sztuczka, obliczona na utępienie naszej delegacyi rok

Strajki we Wiedniu.

WIEN. (Telef.) Urzędnicy wiedeńsk. administracyi skarb. postanowili urządzić jednodniowy strajk manifestacyjny z powodu nieuwzględnienia ich postulatów do poprawy wynagrodzenia.

Jan Dąbski



wice-minister Spr. Zagr., jeden z najwybitniejszych członków i przewodców Pol. Stron. Ludow. znał dobrze naszemu miastu, w którym stawił niegdyś pierwsze kroki jako polityk i publicysta — był przewodniczącym delegacyi pokojowej w Mińsku — obecnie na czele tej delegacyi odjechał do Rygi. Poseł Dąbski, którego praca w Mińsku okazała się jak dziś się można domyślać bardzo owocną, jest zwolennikiem zawarcia szybkiego i uczynnego porozumienia państwowego Polski z Rosją.



Na gruzach caratu.

Armenia.

Deklaracya amerykańska z dnia 10-go sierpnia 1920 r. przyznaje tylko trzem narodom, podbitym przez Rosyan, prawo do niezależnego bytu, a to Polakom, Finlandczykom i Ormianom. Armenia, podobnie jak Polska, była dotąd podzieloną na trzy części: rosyjską, stanowiącą Wielką Armenię, turecką czyli Małą Armenię i perską, zwaną Aserbejdżanem albo Aderbejdżanem. — U zbiegu tych trzech części stoi jako potężny słup graniczny obrazami Ararat, przewyższający Mont-Blanc.

Po zdruzgotaniu Rosyi i Turcyi ma powstać niezależne państwo ormiańskie. Czy ta nowa Armenia złączy wszystkie trzy zabory, jeszcze nie wiadomo, gdyż często dochodzą do nas wieści o istnieniu niezależnej republiki aserbejdżańskiej, która toczy wojnę i zawiera pokój z bolszewikami.

Armenia jako całość leży w Małej Azyi na południe od gór kaukaskich.

Jest to wyżyna, wzniesiona 1500—2000 metrów ponad poziom morza, przecięta wązkiem górskim do 3000 metrów wysokim, ciągnącym się w kierunku z zachodu na wschód i sterczącym oddzielnie stoż-

kami wulkanicznym z kolosalnym Araratem 5156 metrów wysokim na czele. Historyczny Ararat, na którym znalazła przysłuchana arka Noego po opadnięciu wód potopu, przedstawia ścięty stożek o podstawie 40 kilometrów w średnicy, zakończony trzema otworami wulkanicznymi, które wybuchnęły po raz ostatni w r. 1840.

Oprócz wysokich gór znajdują się na tej wyżynie liczne i głębokie jeziora, z których największe Wan, Urmia i Geksza i tamże biorą początek potężne rzeki Eufrat, Tygrys, Araks i Kura. Klimat w dolinach rzecznych prawie tropikalny, pozwalający na uprawę winogrodu, oliwek, herbaty, ryżu, bawełny i jedwabnictwa, na wyżynie — osyry kontynentalny z surowymi zimami i gorącym latem, a w górach powyżej 3000 metrów leżą wieczne śniegi i lodowce.

Z miast najważniejsze: Erzerum, Wan, Eflis, Musz, Tabris, Batum, Eriwan, Kars, Tyllis, Aleksandropol, Ełizabetpol i Szusza.

Ta górzysta kraina ma 300.000 kilometrów kwadratowych powierzchni i 4.500.000 mieszkańców, w czem Ormian około 1.500.000, a resztę stanowią Kurdy, Lazy, Czerkiesi, Tatarzy, Turcy, Persi i Rosjanie.

Przy takim składzie ludnościowym wątpliwa jest trwałość, niezależność i szczęście przyszłego państwa ormiańskiego: czekają je w przyszłości takie same burze i walki wewnętrzne, w jakie obfituje prze-

szłość tego macedońskiego narodu.

Armenia tylko przejściowo, kiedy niekiedy, cieszyła się niezależnym bytem pod własnymi dynastiami, przeważnie zaś ulegała obcej przemocy Asyryjczyków, Persów, Partów, Rzymian, Greków, Turków, Arabów, aż narszcie od r. 1514 stała się trwałą zdobyczą Osmanów, którym znaczna część Armenii wyrwała Rosya w r. 1828 i 1878. W XIII. w. srodzce spustoszyła Mongoli. Nazwa „Armenia i Ormianie” pojawia się po raz pierwszy około 500 roku przed Chrystusem, przedtem nazywali się oni Nairi, Urartu, Chaldejce etc.

Język autochtonów dzisiejszej Armenii nie należał ani do grupy indogermanskiej, ani do semickiej i przynależność ich rasowa jest nieznana. W VII. w. przed Chrystusem przywędrowały tam masowo plemiona aryjskie i złączyły się z tubylcami i stało się obecni Ormianie zaliczają się do aryjskich.

Ormianie są również starym narodem, jak Żydzi i również odporni na wszelkie wpływy asymilacyjne i wynarodowiające. Wygląd zewnętrzny upodobnia ich też do Żydów: Kruce, twarde włosy, obfite owłosienie twarzy, ciemne oczy i garbate nosy są ich cechami charakterystycznymi. W swej ojczyźnie jest to lud inteligentny, pracowity, oszczędny i zapobiegliwy, ma obyczajnie ich wrodzone zdolności handlowe i rzutkość przeradzają się częstokroć w niepo-

J. SWITKOWSKI.

Na krańcach wiedzy.

14

PO ŚMIERCI.

Dla materialistów śmierć jest kresem ostatecznym wszystkiego: ze zgonem kończy się świadomość, kończy się życie, — myśl, czucie, człowiek przestaje istnieć. Dla innych zasłona śmierci kryje szereg znaków pytania; nie uważają wprawdzie śmierci za kres istnienia, ale nie starają się nigdy sięgać myślą poza jej zasłonę, gdyż „na każdego przyjdzie ta chwila nieunikniona, w której zobaczy sam, co się kryje po drugiej stronie zasłony.

Tok rozumowania jest tu taki sam, jak u człowieka, który za lat kilka napewno pojedzie do Ameryki i już stamtąd nie wróci. Człowiek ten nie myśli jednak o tem, aby zawczasu przygotować się do podróży, zaznajomić się naprzód z warunkami życia w Nowym Świecie, poznać prawa i ustawy tamtejsze, dowiedzieć się o zwyczajach i naturze ludzi, z którymi mu tam żyć przyjdzie. Nie próbuje nawet uzyskać jakiegokolwiek danych o pociągu, który go zawiezie do portu, ani o okręcie, na którym dalszą podróż odbedzie. Człowieka takiego nazwiemy oczywiście lekkomyślnym, chociaż wobec myśli o śmierci zachowujemy się z równą jak on niefrasobliwością. Dla

wielu ludzi dołącza się tu i strach przed śmiercią, podsycany przez dość rozpowszechnione mniemanie o dolegliwościach i cierpieniach zgonu.

Nikt z nas jednak nie obawia się co dnia zasypiać, mimo, że sen różni się od śmierci tem tylko, że się zeń budzimy napowrót. Ludzie, obudzeni z letargu lub z głębokiego omdlenia, opowiadają, że nie było im przykrem, lecz owszem miłym, owo opuszczanie życia ziemskiego; zgodnie natomiast określają jako bardzo przykre budzenie się napowrót do życia. Podobnież każdy z nas chętnie zasypia, ale budzi się częstokroć z wielką niechęcią. Dla alkoholików przyjemnością jest tracić przytomność po nadużyciu wina lub wódki, a podobnie miłych wrażeń dostarcza chloral, morfin i opium. Gdzież tu zatem jest owo nie miłe uczucie, owo cierpienie, którem nas straszą przed zgonem?

Prawda, że wiele chorób, poprzedzających zgon, przynosi z sobą różne, nieraz bardzo ciężkie cierpienia; ale iż to chorób, nierównie dolegliwszych, kończy się wyzdrowieniem, nie śmiercią. Owo zaś „pasowanie się ze śmiercią” dostrzegane u niektórych umierających, jest określeniem zupełnie błędnem, jest bowiem raczej „pasowaniem się z życiem”, wysiłkiem człowieka, aby się wydobyć z więzów ciała, zrzucić z siebie to odzienie, ma nie już nieprzydatne. —

Wspomnieliśmy wyżej, że sen różni się od śmierci, iż się z niego wraca do życia. A wraca się ze snu do życia dlatego, że zasypiając, zostawiamy w ciele fizycznym nasze ciało eteryczne, aby podczas

snu utrzymywało życie. Po śmierci natomiast wychodzi z ciała fizycznego i ciało eteryczne, zostaje więc tylko trup bezwładny, bez życia, a człowiek, odziany już samem tylko powiewałem ciałem eterycznym, odczuwa nieznaną mu przedtem lekkość i błogość. Wrażenie podobne miłych doznają ludzie w omdleniu, a cudenie ich do życia sprawia im przykreść wyraźną. Powrót do przytomności odczuwają jako niemiłe „spadanie w przepaść”, gdyż podczas omdlenia duch w ciele astralnym i eterycznym miał sposobność unieść się dość daleko od ciała fizycznego.

Uczucie podobnie błogich doznaje człowiek po zgonie. Nie ciąży mu już ciało ziemskie, nie odczuwa przez nie żadnych dolegliwości, jest mu lekko i błogo. Jednakże w kilka dni po zgonie poczyna się rozluźniać i ciało eteryczne, ów ostatni już łącznik, wiążący człowieka ze światem fizycznym. Chwila ta może być przykrą istotnie dla wielu ludzi, którzy w życiu ziemskim nie wznosili się myślą nigdy ponad materię, gdyż uważali wówczas, że tracą wszystko, co uważali za jedynie realne i rzeczyste; brzyznąją się zatem rozpacznie resztek ciała eterycznego w przekonananiu, że straciwszy je, zapadną się w nicłość. Trwoga zupełnie zbyteczna, gdyż budzą się z niej do życia prawdziwie lekkiego i błogiego w ciele astralnym, w którym już za życia ziemskiego przebywali noc każdą. Znajdują się zatem w warunkach, znanych sobie już dawniej, chociaż lekceważyli je i zaniedbywali poprzednio.

mienna chciwość i tendencje szachrajskie.

Wskutek swoich zalet i wad Ormianie wynieśli się wszędzie ponad swe otoczenie. W Konstantynopolu i Petersburgu zdobyli liczne i wpływowe stanowiska w hierarchii biurokratycznej do ministrów włącznie, na Kaukazie i na pobrzeżach morza Kaspjskiego, Azowskiego i Czarnego dorobili się wielkich majątków, a i w stronach rodzinnych przewyższają dobrobytem i kulturą innych swych współmieszkańców. — Ich wywyższenie i zamożność stały się przedmiotem zawiści i pożądliwości ich najbliższego otoczenia a różnice plebienne i wyznaniowe pogłębiły zawiść do stopnia nienawiści. Niedoleństwo i zła wola władz tureckich powodowały wielokrotne rzezie Ormian przez Kurdów, które szczególnie srożyły się w latach 1895—1896. Wszelkie interwencje dyplomatyczne ze strony Europy i Ameryki, a nawet formalne postanowienia kongresu berlińskiego z r. 1878 w tej sprawie nie doprowadziły do niczego.

Nie o wiele lepiej działało się Ormianom i pod panowaniem rosyjskiem. Z początku głaściano ich i obdarzono nawet pewnymi przywilejami, lecz wzmożona za Aleksandra III. rusyfikacja nie ominęła i Ormian: bezceremonialnie przerabiano w metrykach i paszportach ich swojskie nazwiska na czysto rosyjskie, zwykłe przez zmianę końcówek „janc“ na „ow“ lub „ew“ (Grigorian — Grigoriew, Petrosian — Petrow i t. d.) zruszczono szkolnictwo i nie oszczędzono i kościoła ormiańskiego od zakusów rusyfikacyjnych, jakkolwiek Rosya występowała stale w roli protektorki chrześcijan w Turcyi i pod tym pretekstem ostrzyła sobie zęby na turecką część Armenii. Głośnym było około r. 1900 wywiezienie z Eczmiadzina Katolikos, głowy kościoła ormiańskiego, za jego przeciwdziałanie rusyfikacji. Zaczęła się i tam powtarzać historia z biskupami katolickimi na Litwie i Białorusi. — A trzeba wiedzieć, że Ormianie, jedni z najpietwszych, przyjęli chrześcijaństwo, bo już w r. 294, ale nie są ani prawosławnymi ani rzymsko-katolikami, lecz mają swój zupełnie odrębny od nikogo niezależny kościół „ormiański“.

Od początku bieżącego stulecia Ormianie przyjmowali dosyć żywy udział w rosyjskich ruchach rewolucyjnych i dlatego biurokracja rosyjska zastosowała do nich system prowokacyjny — podszywania na nich tatarów i górali kaukaskich. W r. 1905 miały miejsce straszne pogromy Ormian na Kaukazie, a szczególnie w Baku, nie ustępujące co do rozmiarów i okrucieństwa rzeziom Ormian w Turcyi. Nic też dziwnego, że Ormianie bez żalu rozstają się ze swą fałszywą protektorką „Matuszka Rosya“!

INŻYNIER J. JASKÓLSKI.

Polacy!

Pamiętajmy o plebiscytach!
Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1. 10.

Przeciw idei.

I.

Ostatnim promieniem jakiego rzuciła społeczeństwo szlacheckie ustępując pod naporem wypadków z widowni dziejowej, był romantyzm. Był on ktrwią z krwi polskiej, — kult uczucia: miłości Ojczyzny, Boga, święta. Ukochaniem rycerskości wszystkiego co fantastyczne i pełne bujnego rozmachu sięgał w taki niedawną przeszłość w tradycję szlachecką Polski. Bieg wypadków zmienił wczyl wszystkie usiłowania jakie nakazało przodkom naszym uczucie miłości Ojczyzny.

Nastąpiła reakcja. Szlachecko romantyczny świat pobity na polach walk został w resztkach swych wyparty przez nowe hasła, nowe idee, płynące z rozwoju społeczeństw. Od szczęśliwszych od nas narodów lud wszedł jako czynnik dziejotwórczy. U nas zaborca odniósł większe zwycięstwo niż „uśmierzenie miateża“: nie dał ludowi rozwijać się i zdławił nac tradycyi narodowej.

Na wyżynach narodu naszego rozsiadł się spekulant, który po nadwołżańsku, rzekł „naplewać“ na idee czynu a po francusku zaczął wygłaszać niemlekie frazesy o nowych pozytywnych czasach. Jako wytyczna umysłowości polskiej wysunęła się pseudo naukowa gmatwanina o walce o byt, o prawie silniejszego, o różnych egoizmach narodowych i nienarodowych, po wskazaniu sięgnięto do zoologii. Zaczął się zoologiczny wyścig o koryto. Sprywatyzowana inteligencja dorabiała ideologię do przedsięwzięć różnych przemysłowców i adwokatów, — którzy rozszerzali rynek swojej działalności na różne „cesarstwa“.

Wykwita typ „burżuazja“ jak się patrzy. Panowanie nad ciemną rzeszą Helotów usprawiedliwiano pseudo-pozytywizmem, — wytworzono nowe hasła etyczne: przystosowania się do „porządku“ dopatrywano się w tem nawet przeobrażenia i odrodzenia.

Najwybitniejszymi cechami tego zbiorowego epimetezmu tych marzeń o potędze kies były: zanik poczucia rzeczywistości i zanik poczucia odpowiedzialności przed narodem. Stworzono całą sieć maffii, która miała organizować „dół“ na użytek partyjnych — ~~zawodników~~. Zagubiono zetknięcie się z rzeczywistością. Rzeczywistością był ucisk zaborców i wyzysk pracy, a co z tego wynika konieczność obalenia tych dwóch pęt jedyną realną mogącą dać rzeczywisty efekt drogą — pracy podziemnej. Konspiracyi wolnościowej przeciwstawiono jawne i tajne intrygi.

Naród tęsknił do chwili w której potęki podziemne zaczęły rysować gmach, naszego podwójnego więzienia.

Naród mlezał.

Ci, co mówili dużo, co pisali filozofie partyjne, niczego nie reprezentowali. Byli to ludzie bez treści wewnętrznej, nieodżywiani sokiem ziem o czystej, złanej krwi bohaterów konspiracyi i potem ludu wyzyskiwanego. Czasem tylko ktoś pod szubie-

nicą zawołał: „Niech żyje Polska Niepodległa“.

Kto miał poczucie rzeczywistości i czuł okropną dolę naszą, kto żył ideą, kto czuł wewnętrzny imperatyw „do boju“ ten szedł na bezkompromisową drogę sprzyśnięcia, zrywając wszelkie mosty, łączące go z gawiedzią degeneratów życiowych, — rozczochraanych indywidualistów lub pożałowania godnych manekinów poruszanych przez leaderów, niemianowanych przez nikogo. Obóz przeciwny stracił z orzu nawet ideę niepodległości. Wszyscy pamiętamy niegodne wypieranie się idei niepodległości za miske „...zjednoczenia“, pamiętamy mętne i mgławicowe wyrzekania się samodzielności.

Zasadniczą cechą duszy polskiej, tak rolniczej w odróżnieniu od chłupności Wschodu jest jasność. Duszy polskiej uśmiechał się zawsze stanowczy czyn jasny i zgodny z przewodnią dziejową polską. Polska miała zawsze tylko jedno oblicze: wolność.

Dlatego musiała zakryć oblicze swe przed wrogami wolności. Ci co ukochali ideę jasno i niedwuznacznie rzucili się do jedyniej drogi, do jedyniej akcji.

Praca konspiracyjna wydała owoc z którego pożywiają i degeneracji, dała nam armii zaczątek walny, dała wyzwolenie tym ziemiom, które leżały dalej od centrum pracy. Ten, który stanął w szeregach pracy trudem swym najwęższym, w pierwszej linii wybił się na front, bo ukochał go ci, którzy przeżyli fortece pruskie, degeneracye szpiczów austriackich, najeżdżające hajdamaokie, kule czerezwyczałek — ukochał go ci, którzy nie mogąc stanąć w szeregach walki konspiracyjnej, w szeregach wojsk własnych — pracą własną dorzucali cegiełki do budowy gmachu narodowego.

Dzisiaj wszyscy wiemy kto pracował na to, aby Polska nie była symbolem literackim tylko państwem rzeczywistym. Wiemy kto robił pracę jedyną konkretną: walkę zbrojną.

Podziękowanie Naczelnego Dowództwa dla P. O. W. jest tylko jedną kartką wdzięczności narodu dla tyłu poległych bohaterów, dla tych co żyją i dla tych, którzy pracują na posterunkach o których pisać jeszcze nie czas a na których niema miejsca dla degeneratów.

Podobnie jak sprawiedliwie uznajemy, że zasługi P. O. W. są tylko częścią pracy narodowej, że pracowali i inni, których nie uwiodły enigmatyczne rozważania, naśladowców pruskiej „Kraftmeierei“ i ślepych — naśladowców Zachodu, którzy nie potrzebowali się konspirować.

Żadamy aby niewolno było uwłaczać zaci kierownikom pracy narodowej, aby nie wolno było rzucać błotem na naszą pracę podziemną, używając niesprawdzonych i wyssanych z palca rewelacji pierwszego lepszego pismaka. Rewelacyi tem niedźniejszych, że nie wysnutych z własnych przemyśleń lecz nakazanych przez wodza partyjnego.

Spółceństwo powinno położyć stanowcze veto, aby terroryzowano je kłamstwami!

aby mieli głos sprawy zamachów na własne organy narodowe, bo stoją jeszcze we walce i naród może prowadzić tylko ten, co walkę wiodł i szedł na czele najlepszych, nieposortowanych wedle korytek partyjnych a nie człowiek zamianowany przez partye.

WIEZIEN.

Wnioski i palące potrzeby chwili.

Ostatni numer warsz. „Narodu“ przynosi następujący ciekawy artykuł:

Niema złego coby na dobre nie wyszło:

1) Nieudana wyprawa bolszewików na Warszawę, mimo zapewnień Tukaczewskiego o „entuzjazyzmie“ całego narodu rosyjskiego, gotowego do walki, uczyni ich mniej skłonny do napadu na Polskę, niżliby byli przed tym eksperymentem. Eksperyment nieudany przekonywa silniej, niż argumenty przewidywać.

2) Naród polski przekonał Europę, — a zwłaszcza Niemców o tem, że siły jego żywo i lekceważyć nie można. Jeśli utworzenie niepodległej Polski można było kłaść na karb sprzyjających wypadków, to utrzymanie tej niepodległości jest już niewątpliwie dziełem tylko samego narodu polskiego.

3) Cyniczne kłamstwa Czicherina i jego towarzyszy przelakowały najniższych o „szczeroci“ woli pokoju sowieców, i ujawniły wobec całej Europy prawdę, którą w prostych słowach wypowiedział Naczelnik Państwa jeszcze przed wyprawą kijowską: „kto z Rosyja pertraktuje — ten jej nie zna“.

4) Konzachty bolszewików z Niemcami, zaciętki fanatyzm przywódców bolsze-

wizmu i ich marzenia o pochodzie na Francję; wogóle o pochodzie krwawego imperializmu bolszewickiego na Europę, dopiero teraz w pełnym świetle ukazały krótkowzrocznym politykom całą grozę niebezpieczeństwa i może wreszcie nasunąć wniosek o konieczności solidarnej interwencji całej Europy. Jasnym jest bowiem, kto zagraża pokojowej Europie.

5) Clawilowa dezorganizacja pewnej części naszej armii, panika, której, zdaje się, główne źródło leżało w momencie psychologicznym, została powagą decydującej chwili opanowana i przezwyciężona; środki ostrożności, kupione gorzkim doświadczeniem, zapobiegły nadal podobnym ewentualnościom, a zwycięstwo uświadomiło i armii i narodowi niedocenioną własną siłę i odporność i wykazało raz jeszcze, że mimo wszystko, moralna postawa armii i narodu jest pierwiastkiem decydującym.

6) Pogorszenie naszej sytuacji na Śląsku w chwili, gdy Warszawa była zagrożona i obecne polepszenie się tej sytuacji, — z chwilą, gdy najgroźniejsze niebezpieczeństwo zostało zażegnane, dowiodło nam, że polityka ekspansji na wschód nie stoj bynajmniej w jakimś zasadniczym przeciwieństwie do naszej polityki na zachód, że wszelka, w jakiegokolwiek formie okazana przez Polskę siła i żywotność wpływa pomysłnie na sprawę Śląska i że polityka Naczelnika Państwa, dotycząca wschodu nie jest bynajmniej, jak chcą niektórzy, czemś równoznacznym z zaniedbywaniem kwestyi Śląska; niepowodzenia nasze na Śląsku miały swe odrębne źródło. Tymczasem entente, z wyjątkiem Francji, nie tylko nie okazuje nam pomocy, ale z góry już stara się ohamować naszą inicjatywę, krapować operacje naszych wojsk i nawołuje do umiarkowania wtedy jeszcze, gdy warunki stawiane przez bolszewików są tego umiarkowania najjaskrawszem, najbardziej bijącym w oczy przeciwieństwem i gdy umiarkowanie z naszej strony może sprzyjać organizowaniu się sił wroga, ewentualnie nie usunąć radykalnie niebezpieczeństwa, stwa-

rzając męczący stan zawieszania, połowicznego załatwiania konfliktów i t. p.

I wazniejszy to wszystko należy niezwłocznie rozwijać jak najszerszą i jaknajenergiczniejszą propagandę, a raczej wyjaśnienie naszych praw do inicjatywy w polityce na wschodzie i naszych praw do pomocy tam, gdzie nie tylko o naszą chodź „skórę“. Propagandę bolszewicką cechuje tupet taki niebywały, że najbardziej przenikliwi okazują się w końcu naiwni i łatwo wierzni. I nie dziw: wszak i kłamstwo i kretactwo i czelność — zdawało się nam dotąd — ma swoje granice, więc tam gdzie ono przechodziłoby wszelką miarę, zda się już leżeć prawda, tymczasem zaś bolszewicy przekraczają i tą miarę.

Jaskrawości, wrzaskliwości, bombastyczności i perfidy bolszewickiej propagandy, powinniśmy przeciwstawić propagandę, która by już swym poważnym tonem, umiarem, naukową rzetelnością, precyzją w oświetlaniu faktów zyskiwała zaufanie. Bolszewickiej woli sugestjonywania metodą ogłaszania i osłepiania jaskrawemi nakietami, powinniśmy przeciwstawić propagandę, która by tłumaczyła i wyjaśniała. Powinniśmy wykazać, po czyjej stronie jest chaos sprzecznych ze sobą mactw, a po czyjej stronie system, organicznie ze sobą związanych: polityki, ideologii i prawa.

Nie powinniśmy się lenić zaczynać tłumaczyć jeszcze raz, i jeszcze raz od początku wszystkiego.

Jeszcze raz uzasadnić należy, jak naiwni są złudzenia socjalistów, że bez interwencji naszego miecza narody sąsiadnie od wschodu a dzielące nas od Rosyi „same“ będą w możności zdecydowania o swym losie. Należy zapytać jak, ale to konkretnie i jasno, wyobrażają sobie tę możliwość decydowania tamtych narodów przy terrorze i dyktaturze bolszewickiej?

Należy dowieść zło, by przeskadzać i opanowywać Polskę, która ma swą jasną a przytem sprawiedliwą i nieimperialistyczną koncepcję polityczną, to trzeba jej przeciwstawić lepszą i równie jasną koncepcję.

PIOTR ALTENBERG.

Lat 19

z cyklu „Brzeg jeziora“ tłumaczył Seweryn Zausmer.

Mieszkała w przepięknym hotelu nad brzegiem jeziora.

Wieczerała w zielonej altanie, mieniącej się w świetle lamp elektrycznych.

Dzień był długi — aż do wieczora.

Wstawała późno. — potem siadała na ławce w cieniastej alei.

Po obiedzie wracała do chłodnego pokoju.

O piątej, o szóstej wychodziła na przechadzkę z rodzicami, z rodzeństwem.

Wieczerała rodzina w zielonej altanie, mieniącej się w świetle lamp elektrycznych.

Dzień był długi — aż do wieczora. —

Czasami odwiedzał ją młodzieniec, — który ją kochał.

Zauważona i spokojna poświęcała mu godziny, które on tu ze względu na nią spędzał. Obwoził ją po jeziorze — czuł się bardzo szczęśliwy.

Siedziała przy sterze.

Siedziała jak na pluszowym lub jedwabnym fotelu w bogatym, dusznym pokoju w mieście.

Miała na sobie precydną suknię z różowego jedwabiu z szerokim przetykanym ciemno-zielonym pasem i florentyński kapeluszek słomkowy, ubrany w białe fiołki z długą jedwabną wstążką, tworzącą pod brodą motyla.

Jezioro kąpało się w matowych barwach wieczoru. — Z lasu nadpływała woń liścia.

Szary zamek na jeziorze i biały zamek na lądzie pływały w oparach.

Z wiosel ześlizgiwały się białe-zielone perły. —

Wiosła śpiewały: Pluk — Pluk, Pluk — Pluk, Pluk — Pluk.

W dzień przed odjazdem, — jesteni o — trzymała bukiet z cudownych ciemnych róż. —

Na wizytówce napisał ktoś:

„Wcielaniu ludzkiej piękności“

„GREK“.

Noc.

Pozwoliła zsunąć się koszuli nocnej i stała zupełnie naga przed wielkim zwierciadłem.

To było „wcielanie ludzkiej piękności“.

Na stolę woniały róże. —

Wtedy opuściła ją na chwilę duszna, mdła nuda a wstąpiła w nią jako młoda, weseląca się tryumfatorka nadzieja.

Kiedy siedziała w przedziale kolejowym i jechała w jesień, w zimę, w przyprawiającej o dreszcze nudzie myślała: — „Perykles, Sofokles, Temistokles, Sokrates.

Wtedy miała ciemne przecucie o pięknym, wiecznym Duchu Grecji.

dyce inną. Jaka jest ta koncepcja? Co wynika z tego, że Polska będzie „umiarkowana“ a bolszewicy wciąż jeszcze nieumarowani. Czy politycy europejscy myślą, że brutalna siła i bezcelowość ośmieliła się umiarkować? Jakiem prawem ma odmawiać prawa głosu i decyzji ten, co umywał ręce. Jakiem prawem Polska ma ponosić tylko wszystkie ciężary, gdy chodzi o „równowagę“ na wschodzie, a ma milczeć wtedy, gdy chodzi o zbieranie z tych wysiłków owoców?

Madra, planowa, precyzyjna, we wszystkich możliwych kierunkach i wszelkimi możliwymi i godziwymi środkami prowadzona propaganda, nie propaganda-sugestywa, powtarzania, a propaganda wyjaśniająca i tłumacząca, jest dziś rzeczą nie mniej ważną niż sprawność naszej armii. Jednolitość działań, jednolitość jaknajściślejsza Ministerstwa spraw zagranicznych i Naczelnego Dowództwa jest warunkiem sine qua non. Działalność zagranicą poszczególnych osób i partii, choćby przekonanych o wyższości gatunku swego patriotyzmu, — rozbieżność między wyobrażeniami osób z Ministerstwa spraw zagranicznych a linią polityki Nacz. Dowództwa jest skandalem, który pod grozą najstraszniejszych konsekwencji nie może się nadal powtarzać.

I jeszcze jedna rzecz aktualna, którą musimy my i Europa wziąć pod uwagę. — Niebezpieczeństwo jest i jest bardzo poważne, ale trzeba pamiętać, że wszystkie kirzyki Tołkaczewskiego o zbrojeniu się Rosyi, choć zawierają i prawdę, obliczone są na efekt. Nie trzeba zapominać o umiędzynarodowieniu działalności na psychikę. Jest to ten kirzyk wojsk barbarzyńskich, które już samym krzykiem chcą przerazić, wywołać depresję u przeciwnika.

Dr. S. Kramsztyk.

Warszawskie powieści.

Życie w Warszawie płynie obecnie normalnym torem, stolica pracuje, bawi się i odpoczywa. Ulicami przeciągają czasami oddziały wojska, nieraz z muzyką i ze śpiewami, ale nie tak liczne, jak w ubiegłych tygodniach. Front przesunął się już daleko, groza wojny, wisząca nad miastem, odleciała na wschód. Warszawa zabrała się znów do codziennej, żmudnej pracy.

Nie zapomniano jednak o wojsku i żołnierzu. Wprawdzie znikły już z ulic stoliczki i bezpłatne „bufety“ (nareszcie!) — nie wiadomo jednak, czy pojechały za żołnierzem na front. Zbiórki uliczne też zakazane. Warszawianki nudzą się i tęsknią za „gorącymi czasami“.

Natomiast posypały się jak z rogu obfitości różne dobrowolne „podatki“ na rzecz armii. A więc opodatkowali się kupcy, rzemieślnicy, a ostatnio uliczni handlarze owoców. Zaprowadzono też w Warszawie sympatyczny podatek od okien.

Ofensywa wewnętrzna rozwija się pomysłnie. Po tygodniu wielkich sensacji z „odkryciami“ nastąpił zaćm — jednak jak

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Żołnierze czekają!

się o „azało, „składy paskarskie“ nie są wcale sensacją, ale codziennym zjawiskiem Warszawy. Takich składów ma być w Warszawie kilka setek!

A tymczasem dotychczas skazano zaledwie kilka osób za uprawianie paskarstwa. Pierwsze wyroki były dość imponujące, ale prawdopodobnie na paskarzy nie podziałały jeszcze zupełnie. Potrzeba „mocniejszego“ środka.

Wogóle, w Warszawie daje się ostatnio zauważyć ogromne „falowanie“ cen. Raz w górę — to znowu w dół. Ale w dół bardzo rzadko. Wszystko drożeje — nawet owoce, które początkowo miały skłonność do „tania“.

Najcięższe przeprawy mają Warszawianie z ukochanymi „dryndziarzami“. Drynda jest marzeniem każdej Warszawianki. Każda lubi wygodnie rozłożyć się (piękne pokazując nóżki) i wozić się po Alejach, Marszałkowskiej etc. Ale dryndziarze codziennie podwyższają ceny. Stąd rozmaite kłótnie, nieporozumienia, starcia i pogróżki. Wszelka walka słowna z dryndziarzem jest bezskuteczna. Zawsze mu — za mało. Wzięto się więc na sposób: każe się jechać, u celu podróży płaci się dryndziarzowi umiarkowaną cenę i idzie się szybko przed siebie, nie oglądając się. A tymczasem dryndziarz wygłasza z swego podwyższenia pełną wszelakich złorzeczających i groźnych słów mowę — a potem pogodziwszy się z losem, zawraca i jedzie na nowy połów.

Senzacyami Warszawy są liczne awantury polityczne, które od' ywają się z zwykłą w tych wypadkach obustronną bijatyką. Tu rozbito wiec, tam wybito szyby, ówdzie wytargano się za uszy i włosy. Do krwawych scen obecnie nie dochodzi, ze względu na wysokie ceny ubrań, bielizny i t. d. Pod tym względem przeciwnicy polityczni ogromnie się szanują.

Najzaciętsza walka wrę na łamach dzienników. Tutaj nikt nie zna litości, ani miłosierdzia. Zabija się przeciwnika z zimnym sercem, bez drgnienia nawet. W tym względzie panują wszechstronnie bolszewickie metody.

Na gorące zapawy politycznych przeciwników nie podziałały nawet ulewne deszcze, które w ostatnim czasie nawiedziły stolicę. „Kapuśniaczek“ siekł dniami całymi — a zimno listopadowe mroziło ciało i kości. No, trudno! Wszak już jesień. W Saskim ogrodzie i Alejach pożółkły już liście, ławeczki powoli pustoszeją, a zwolenników kultu miłości pod gołym niebem coraz mniej. Tylko bardzo wytrzymali i zapalczywi dotrzymują miejsca. Niezadługo i tych wypędzi zimno i przejmujący chłód.

(BSKI).



Z misji amerykańskiej celem zwalczania epidemii we Lwowie.

Misja amerykańska Ligi Czerwonego Krzyża Rockefellera bawiła przez dwa dni we Lwowie.

W poniedziałek, 13 bm. była misja w okręgowym urzędzie zdrowia. Przewodził ją porucznik p. Pustowski, który towarzyszy misji. Biorą w niej udział z Ligi Czerwonego Krzyża pułkownik Longley i pułkownik Shaw, przedstawiciel Rockefellera prof. Embree i pułkownik Russel.

Misja zwiedza Polskę celem informowania się o stosunkach zdrowotnych, a w szczególności o epidemii tyfusu plamistego i czerwonki.

Po zebraniu informacji w okręgowym urzędzie zdrowia, gdzie kilka godzin pracowała, udała się misja do rektora uniwersytetu, dziekana wydziału medycznego, D. O. G., fizyka miasta i zakładu bakteriologicznego i wyjechała wczoraj wieczorem do Lublina.

Podróż misji jest w związku z zapowiedzianą pomocą dla Polski na cele zwalczania epidemii.

Naczelne Dowództwo oddaje hołd pracy i poświęc. P. O. W.

Naczelne Dowództwo W. P. nadsyła następujące sprostowanie: Dnia 5. bm. w „Gazecie Porannej“ w Nr. 230 zamieszczono artykuł zawierający ocenę prac P. O. W. dla wojska. Naczelne Dowództwo W. P. szanuje poświęcenie członków P. O. W. pracujących na tyłach armii wrogiej bez przerwy od r. 1918 i czuje się w obowiązku sprostować opinię podaną w inkryminowanym artykule. Jakoby rzekoma zdrada P. O. W. na tyłach rosyjskich stała się jedną z ważnych przyczyn niepowodzenia podczas cofania się wojsk polskich, uważając tego rodzaju opinię za bezpodstawną. Godny pożałowania fakt przeistoczył się w obowiązek sprostowania: jest faktem o osobnym, który żadnych szerszych następstw połączyć nie mógł, natomiast Naczelne Dowództwo czuje się w obowiązku stwierdzić, że przez cały czas walki z wrogiem wszędzie i zawsze wojsko polskie korzystało z szerokiej i wydatnej pomocy P. O. W. Wielu jej bohaterów poniosło śmierć z wyroków czerezwyczałek w Moskwie, Kijowie, Odessie, Żytomierzu, Winnicy, Pińsku, Wilnie, Kowlu i Petersburgu, umierając tajemnicę organizacyjną zapłaciło z sobą do grobu lub też z cel więziennych przesłać meldunki do władz wojskowych polskich.

Bolszewicy w Hrubieszowie.

W „Głosie Lubelskim” pomieszczono następującą korespondencję:

Hrubieszów od samego początku istnienia swego rzetelnie zarabia na miano „Rubieżnego” grodu Rzeczypospolitej Polskiej.

Nie oszczędzał go sojusznik zdradzieckiego Świdygietły Fedko. Święty ugodnik pieczerski, ani dzkie watahy Chmielnickiego, ani klęska szwedzkiego „Potopu” ani wielokrotne najazdy dzikich Mongołów.

I dziś tym samym „Tatarskim szlakiem”, znaczo nym mogiłami ciągnąca na naszą ziemię dzicz bolszewicka trzykrotnie nawiedziła Hrubieszów. Władze państwowe i urzędy opuściły zagrożone miasto w porę, za nimi podążyli księża miejscowi. Ludność przez fałszywych proroków zwodzona, nie zdała sobie sprawy z ogromu nieszczęścia, jakie na Ojczyznę spada. Prawosławni cieszyli się, że „Naszcy idą”, nawet starosta cerkiewny. Sachadyniuk od świtu oczekiwał wybawców za miastem, aby móc upaść mu do nóg, jak ongiś przed Eulogiuszem ze słowami:

„Władko świąty! ratuj, bo Polaki męczali!”

Ale niestety, bolszewików nie obchodzi sprawa prawosławia i skarżącym się odpowiadali, że dawno należało z cerkwi chlewy porobić.

W pierwszej chwili motłoch uliczny i żydzi w tali najędźdów okrzykami radości.

Utworzył się rząd bolszewicki, na Hrubieszów, w skład którego weszli: prozes Dmitruk, handlarz świniński (zapewne najbliżniejszy proletaryusz), sekretarz Apczyński, były urzędnik więzienia miejscowego i Smal, kulawy wyrostek, były kancelista prawosławny. Żydówki Efresówna i Brandtówna wzięły w swoją opiekę oświatę ludową i natychmiast rozpoczęły swoje urzędowanie w bibliotece Macierzy przyłożeniem sowieckiej pieczęci do drzwi.

Początkowo, dopóki miasto zajmowały oddziały Baszkirów, był prawie raj, w porównaniu z tem co się działo gdy weszli już prawdziwi rosyjscy „towariszczi”.

Do żydów wydano rozkaz, by w dwie godziny wszystkie piwnice były odmurowane, a towary na wierzch wydobyte. Rozkaz skrupulatnie wykonano. Do miasta rzuciło się chłopstwo z płachtami, by po magac „swoim wybawicielem” w ciężkiej pracy. Ale „towariszczi” miedomyślni, skonfiskowali przy byszem płachty i co lepsze z ubrania, a za dobre chęci zapłacili najajką. Nie został ani jeden sklep w mieście, z bogatych kupców w jednej chwili zostali prawdziwi proletaryusze, śmiało więc zasłużyli na miano „towariszczi”. Nie oszczędzono kościoła, skąd zabierano święce z ołtarza, z podziemi kościelnych zabrano rzeczy księżę, a szczególniejszą uciechę sprawił im ornat czerwony, który za brali na krawaty — „galstuki”. Po obrabowaniu cerkwi, w szaty liturgiczne postroili galęzie. Bogaci żydkowie musieli wydobyć kosztowności jeszcze w 1915 r. ukryte. Konającego Własiewiczza b. reagenta, bolszewicy gerode przewracali na łóżku w poszukiwaniu pieniędzy. Co nie nadawało się do rabunku niszczone bezwzględnie.

Następnie przyszła kolej na przedmieścia, na gospodarstwa mieszczuchów. Nie ostał się „naszym” nawet Sachadyniuk. Gospoście musiały na paluszkach chodzić przed miłymi gośćmi i obsługiwać gospodarze zaś pojechali na podwoły bolszewickie z koniami, których tak złowili dla polskiej armii. Niektórzy z tych gospodarzy uciekli po kilku dniach szczęśliwie, naturalnie bez koni, tak im tam dobrze było. Gwałcenie dzweczkat odbywało się do tego stopnia, że niektóre ciężko odcherowały, a jedna pod Hrubieszowem zmarła. P. Chybowski i p. Kozłowski, mieszczuch, internowano, tego ostatniego za to, że nie syna oficerem.

Nie mają hrubieszowianie innego słowa na wyrażenie tego co przeżywali tak „piekło”. Jedyną pociechę niósł im ksiądz Władawski, proboszcz z Mońiatycz.

Kiedy wreszcie nasze wojska odzyskały miasto zrekana ludność ze łzami radości witała każdego polskiego żołnierza.

Za uchodzącym wrogiem wyjechali członkowie niefortunnego rządu i paruset młodych żydźków, uchylających się od służby w polskim wojsku, a

na ich czele młody Brandt, student Uniwersytetu Lwowskiego, syn obrońcy sądowego Szachny Brandta. Młody Brandt przez parę lat był polskim urzędnikiem!

SKończyła się wreszcie bolszewicka idylla w Hrubieszowie. Prawosławny ludek dziwi się że go „Naszcy” nie poznali, a żydkowie mocno piją sobie w brodę, że się tak haniebnie zawiedli na oczach kłanym „Mesyaszu”.

Wojska nasze i ukraińskie przekroczyły linię Dniestru. — Wielkie sukcesy wojsk polskich na całym froncie.

WARSZAWA. Komunikat sztabu generalnego dnia 15 bm.:

Na froncie południowym oddziały nasze łącznie z armią ukraińską przekroczyły linię Dniestru pod Żelazną, Jezupolem oraz Haliczem i zajęły w ciężkich walkach wzgórze na wschód od Halicza, obsadzając miejscowości Michałówka i Bojszowce. W akcji tej wzięto 300 jeńców i karabinów maszynowych.

Dałej na północ w rejonie między rzekami Gniłą Lipą a Świrzem, oddziały nasze osiągnęły linię Martynów, Kołokonia, Zagórze, Podkamień. Na reszcie frontu małopolskiego zwykłe walki patroli wywiadowczych. We wczorajszym wypadzie na Łackie odznaczył się podpor. MAGIERA z 12 p. p., który trzykrotnie ranny, wytrwał na stanowisku do końca bitwy, w czasie której został zniszczony 424 pułk piechoty sowieckiej.

W rejonie na wschód od Włodzimierza

Wotyńskiego oddziały nasze postępując się zwycięsko naprzód, zajęły Berezowce i Chorostków. Kontratak nieprzyjacielski w rejonie Kowla został odparty. Na północny wschód od Kowla oddziały gen. Batachewicza zajęły Kamień Kaszyski, zdobywając baterję armat, 1.000 jeńców, 500 wozów taborowych oraz masę pocisków. Na wschód od Kobrynia oddziały nasze po odparciu kontrataków nieprzyjacielskich — przekroczyły linię kanału Bug-Dniepr. Na północ od Kobrynia rozbity nieprzyjaciel straciwszy 150 jeńców, 16 karabinów maszynowych oraz 500 rannych i zabitych w polu, cofną się na Prużany.

Na Świsłoczy nieprzyjaciel cofnął się na wschódni jej brzeg.

W Suwałszczyźnie zwykłe walki straży przednich.

Naczelne Dow. W. P. Sztab gen.

Jak Lloyd George umie rozmawiać z delegatami sowietów.

HORSEA. (PAT) Gazety angielskie podają szczegóły trzeciej rozmowy Lloyd George'a z Kamienewem. „Daily News” pisze, że spotkanie to nacechowane było brakiem wszelkiej serdeczności, które charakteryzowała dawniejsze konferencje premiera z delegatami rosyjskimi. Lloyd George oświadczył Kamienewowi, że paszporty, na wyjazd wręczonyby mu nawet wtedy, choćby on sam o nie się nie starał. Dałej zaznaczył, że ani Kamienem ani Rotstein, który wyjechał do Moskwy, nie otrzymają zezwolenia na powrót do Anglii wcześniej niż za miesiąc, i że nie może być mowy o ponownym podjęciu pertraktacyi politycznych, dopóki rząd angielski nie przekonana się, że władze sowieckie raz na zawsze wyrzekły się mieszanicy w wewnętrzne stosunki Anglii. Zarzuty Lloyd Georgea, poczynione Kamienewowi, obejmują cztery punkty: 1) że zajmował się w Anglii sprzedażą rosyjskich kłopotów kłopotów kłopotów; 2) że przyczynił się do udzielenia subwencji 75.000 ft. szterl. skrajnemu socjalistycznemu Daily Herald; 3) że wszedł w stosunki z angielską dele-

gacją robotniczą, mianującą się radą czynną; 4) że wmieszał rząd rosyjski w sprawę milicyi robotniczej, stawianej jako warunek zawarcia pokoju z Polską.

Kamienew stanowczo zaprzeczył słuszności zarzutów, a Krassin wyraził zdziwienie z powodu ich podnożenia, skoro pertraktacyi niema się uważać za zerwane, i oświadczył, że należy wątpić, aby druga połowa delegacyi rosyjskiej chciała pozostać w Londynie, skoro pierwszej polecono postarać się o paszporty i zabrania się jej wrócić.

NADESZANE.

Narowy rok szkolny
Książki Stanisława R. Kłomana
Lwów, ul. Kutrzeńskiego 1. 2.
poleca książki szkolne i pedagogiczne, książki wojskowe i teologiczne zawsze na składzie.

Dwa zjazdy socjalistów niem.

BYTOM. (PAT.). W ubiegłą niedzielę odbyły się na Górnym Śląsku dwa zjazdy górnośląskich niemieckich socjalistów. — W Zabrze zjechali się t. zw. socjaliści wieksości, którzy uchwalili walczyć środkami przeciwko odłączeniu Śląska od Niemiec. W Gliwicach obradowała delegacja socjalistów niezależnych. Mimo niedawnych pomurych rewelacji Dittmanna o rozpaczliwych stosunkach robotników bolszewickich w Rosji, zjazd w Gliwicach oświadczył się olbrzymią większością głosów za przystąpieniem do trzeciej międzynarodówki z siedzibą w Moskwie. Według informacji wiarygodnych, w zjeździe gliwickim brali też udział delegaci sowieckich i komunistów Zagłębia Dąbrowskiego.

Ostatnie tarcia między Anglią a Francją znikną niebawem.

PARYŻ. (PAT.). Radio. O wynikach konferencji w Aix Bains piszą dzienniki z zadowoleniem, wskazując, że spotkanie obu polityków, początkowo zimne, stopniowo przybrało formy przyjaźni i zaufania. Echo de Paris wskazuje, że harmonia francusko-angielska, zakłócona niedawno, da się naprawić. Nowa zgoda jest na dobrej drodze. Zmiana zapatrywań na Downingstreet uwydatniła się w sprawie gdańskiej, zamiary Reginalda Towera uległy zmianie; do tego Millerand przyjął zaproszenie na konferencję londyńską, która ma się zająć zatargiem granicznym polsko-litewskim, z zastrzeżeniem jednak, że konferencja ograniczy się jedynie do tego tematu i że rząd sowiecki nie będzie na nią zaproszony. — Jest nadzieja, że wkrótce ostatnie tarcia w tonie ententy będą usunięte.

Znowu nie chcą wyładowywać amunicji dla Polski.

GDĄŃSK. (PAT.). Wczoraj przepołudniem tutejsi robotnicy portowi, zatrudnieni wyładowaniem amunicji dla Polski, zastrajkowali, domagając się zamiast dotychczasowych 60 Mk. niem. dziennie, 100 Mk. — Komisarz polski, nie chcąc dopuścić do przerwania pracy, zaproponował robotnikom 80 Mk. przy równoczesnym zmniejszeniu dnia roboczego do 6 godzin. W zamian za to pracowałyby druga partya robotników dalszych 6 godzin. Robotnicy na te propozycje się nie zgodzili. W sprawie powyższej interweniował zastępca nieobecnego Reginalda Towera, pułk. Strutt, który zagroził robotnikom, że jeżeli w najbliższych godzinach nie przystąpią do pracy, poleci wyładowywanie amunicji wojskom koalicyjnym.

Paderewski o pokoju z Rosją i przyszłych stosunkach Polski z sąsiadami.

PARYŻ. (PAT.). W czasie długiego wywiadu z korespondentem dziennika Petit Journal, Paderewski oświadczył, że jeżeli pokój polsko-rosyjski dojdzie do skutku, — jest rzeczą prawdopodobną, że następstwem tego pokoju będzie uznanie sowieckich jako faktycznego rządu, nigdy zaś jako rządu opartego na prawie. Po zawarciu pokoju Polska będzie musiała być zawsze gotową do broni. Omawiając sprawę przystąpienia Polski do małej ententy, Paderewski przypominał, że w Ameryce już pracował nad urzeczywistnieniem tej idei, którą podziela i Massaryk. Polska wyciąga obie ręce do Rumunów, nie lei nie dzieli od Serbii, Słowacji i Chorwacji, a również chce zachować dobre stosunki z Czechosłowacją, żałuje jednak, że Czesi nie uczynili w Cieszynie żadnego kroku, któryby umożliwił

pełniejsze przyjazne odnoszenie się do nich. Polska zastosuje się lojalnie do zarządzeń, jakie musiała przyjąć wobec decyzji rady ambasadorów, powziętej w nalkrytyczniejszej chwili dla Polski. Rozwiązanie narzucone Polsce spowodowało u Polaków uczucie goryczy, które trwać będzie długo. Paderewski sądzi, że możliwe są nowe zgrupowania państw, oświadcza jednak, — że Polska nie przyłączy się do żadnego przymierza, któregooby pierwszą zasadą nie była wdzięczność, wierność i bezwzględne zaufanie dla Francji. Dziennik zapewnia, że przewodnią myślą Paderewskiego jest doprowadzenie do skutku takiego układu wojskowego między Polską i Francją, jak Francja zawarła z Belgią, i dodaje, że projekt taki byłby ze strony Francji badany bardzo skrupulatnie i z wielką uwagą.

Paderewski pracuje nad francusko-polską konwencją militarną.

PARYŻ. (PAT.). Radio. Ignacy Paderewski w wywiadzie z przedstawicielem „Echo de Paris” oświadczył, że zawsze wierzył w konieczność związku państw sukcesyjnych, lecz między Czechami a Polską pozostaje sprawa cieszyńska. W ciężkiej godzinie próby, kiedy pod Warszawą stały wojska czerwone, Polska była zmuszona przyjąć znane uregulowanie granicy, które w sercach Polaków pozostawiło gorycz i stało na drodze ścisłego porozumienia Polski z Czechami. Przedstawiciel „Petit Parisien” dodaje, że nie uważa tego za niecyskrecję, jeżeli oznajmi, iż głównym punktem polityki Paderewskiego jest doprowadzenie do skutku polsko-francuskiej konwencji militarnej, na wzór konwencji francusko-belgijskiej.

Nauczycielstwo zwolnione z wojska.

WARSZAWA. (PAT.). Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych podaje następujący rozkaz ministra spraw wojskowych gen. por. Sosnkowskiego. W uwzględnieniu wniosku ministerstwa W. R. i O. P. zarządza się: Szeregowi, nauczyciele szkół powszechnych, zawodowych i średnich, zarówno państwowych jak i prywatnych, — przez państwo uznanych, niezdolni do służby frontowej (C. I., C. II.) winni być natychmiast zwolnieni z wojska. Zwolnienie następuje nie na skutek listowej reklamacji, lecz przeciwnie, na podstawie zaświadczenia odcisnianej władzy szkolnej, jakie dany

szeregowy przedstawi swej przełożonej władzy wojskowej. Zaznacza się, że niniejszy rozkaz nie dotyczy oficerów, których zwolnienie nastąpić może nie inaczej, jak na podstawie imiennych reklamacji. Również wyłącznie w drodze imiennych deklaracji będą mogli być zwolnieni nauczyciele szkół powszechnych i średnich zdolni do służby wojskowej. Niniejszy rozkaz dotyczy zarówno ochotników, jak i tych, którzy powołani zostali do wojska w drodze przymusowego poboru, a nie znajdują się w szeregach frontowych.

Rząd Petlury potępia ekscesy antyżydowskie.

WARSZAWA. (PAT.). Oddział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych ukraińskiej republiki ludowej w Tarnowie, komunikuje: Ze względu na rozszerzane w prasie wiadomości o ekscesach poszczególnych oddziałów armii ukraińskiej, rada ministrów ukraińskiej republiki ludowej poleciła dowódcom armii dołożyć wszelkich starań, aby nie dopuścić do powtórzenia się takich wybrzków, oraz aby sprawę niezwłocznie zbadali i winowajców jak najsurowiej ukarali.

W przededniu rokowań ryskich.

Delegacja rosyjska już jest w Rydze.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT.). Radio. Z Rygi donoszą: Wczoraj wieczorem przybyła do Rygi bolszewicka delegacja pokojowa z personelem pomocniczym i zajęła hotel Petersburski, oddany jej przez rząd lotewski.

Liga antybolszewicka — bez Polski.

WARSZAWA. (PAT.). Według doniesienia dzienników niemieckich, w Berlinie miała bawić w ostatnich dniach sierpnia delegacja, wysłana przez gen. Wrangla, mająca na celu utworzenie ligi antybolszewickiej. — W skład jej wchodzić mają wszystkie kraje, graniczące z Rosją, z wyjątkiem Polski i Finlandy.

Jednak odrzucili subwencję Lenina.

LONDYN. (PAT.). Reuter. Rada nadzorcza dziennika „Daily Herald“ nie przyjęła subwencji 75.000 ft. szterl., ofiarowanej temu piśmie przez rząd moskiewski.

Gen. Henrys wraca do Paryża.

PARYŻ. (PAT.). „Matin“ pisze: Generał Henrys, szef wojskowej misji francuskiej w Polsce, prosił o pozwolenie powrotu do Paryża, a to w celu odpoczynku. Prośba podobno będzie uwzględniona. Generała zastąpiłby gen. Nissel, obecny komendant XIX-go korpusu.

Duńczycy dla Polski.

WARSZAWA. (PAT.). „Naród“ donosi, że w Kopenhadze utworzył się komitet dla zbierania składek na polski Czerwony Krzyż. Na czele akcji stanęły przedstawicielki społeczeństwa duńskiego, oraz żona posła polskiego w Danii, p. Dzieduszycka.

Pertraktacje Anglii z Irlandią.

KOENIGSWUSTERHAUSEN. (PAT.). Radio. „Times“ z Dublina. Pertraktacje w sprawie irlandzkiej byłyby już doprowadziły do rezultatu, gdyby położenie nie było się pogorszyło przez głódówkę burmistrza m. Corck. Gdyby burmistrz zmarł, przyszyłoby do zerwania rokowań i wtedy dla rozwikłania sprawy pozostałyby tylko środki przymusowe. Toczące się pertraktacje są tajne.

Prześladowania Polaków w Westfalii. — Niesłychane żądania Niemców.

BYTOM. (PAT.). „Polak Katowicki“ donosi z Westfalii: Polacy tamtejsi narażeni są na wielkie prześladowania ze strony Niemców. — W Herne, w Westfalii, odbył się wielki niemiecki wiec demonstracyjny, na którym uchwalono następujące rezolucje: Domaga się wypędzenia wszystkich emigrantów polskich, przybyłych po rewolucji, szczególnie tych, którzy w czasie wojny odjechali do Polski i wrócili z powrotem. Żądamy utworzenia kontroli nad mieniem emigrantów, odpowiadającej kontroli polskiej nad emigrantami niemieckimi. Żądamy obłożenia aresztem pieniędzy w polskich bankach i instytucjach oszczędnościowych obywateli polskich, jako zastawu za zatrzymanie dóbr niemieckich w Polsce. Żądamy usunięcia napisów na sklepach kupców polskich, żądamy zakazu umieszczania w oknach wystawowych orzełków polskich, dalej zakazu noszenia czapek i odznak polskich, zaprowadzenia cenzury dla gazet polskich. — Od rządu zaś oczekujemy zakazu zebrań polskich, szczególnie sokolich. Oczekujemy, że rząd wyda prawo zakazujące Polakom urządzania pochodów i demonstracji. Prócz powyżej wymienionych żądań domagamy się jaknajenergiczniejszego zakazu tworzenia szkół polskich. — Dziennik dodaje od siebie: Jeśli rząd niemiecki zastosował się do tych żądań hakatystycznych, wtedy niech Niemcy pamiętają, że w obronie naszych rodaków stanie cała Polska, a rząd polski zmuszony będzie zastosować takie same represje wobec Niemców, mieszkających w Polsce, których przecież jest znacznie więcej, aniżeli Polaków w Westfalii.

Delegacja polska odpłynęła z Gdańska do Libawy

GDANSK. (PAT.). Dziś o godz. 9 rano przybyła tu z Warszawy specjalnym pociągiem polska delegacja pokojowa wraz z ekspertami i personelem pomocniczym. Delegacji towarzyszy kilkunastu korespondentów pism polskich i zagranicznych. Delegację powitali na dworcu przedstawiciele tutejszych władz polskich z komisarzem generałem Biesiadeckim i jego zastępcą Jałowieckim, admirałem Borowskim i pułkownikiem Kochańskim na czele. Główna część delegacji w liczbie 60 osób odpłynęła popołudniu na 3 torpedowcach do Libawy. Pozostali członkowie delegacji oraz reszta korespondentów wyjeżdżają do Rygi w najbliższym czasie.

Konwencja militarna Francji z Belgią podpisana.

LYON. (PAT.). Radio. Poseł belgijski podpisał na Quai de Orsay zawarcie konwencji militarnej francusko-belgijskiej. Konwencja zatem wchodzi w życie.

Konferencja w Aix les Bains o Polsce i Rosji.

BERLIN. (PAT.). B. K. „Berl. Tagbl.“ donosi z Rzymu: Z Aix les Bains donoszą dodatkowo, że pomiędzy Millerandem a Giolittim panuje w kwestii polskiej zupełna zgoda. Francja skłoni Polskę, by nie stawiała Rosji zbyt trudnych warunków. Polska, zdaje się, zgodzi się na to.

Co do Rosji nie uzyskano jednomyślności, ponieważ Giolitti życzy sobie nawiązania stosunków, natomiast Millerand jest temu stanowczo przeciwny.

Prez. Tusar posłem w Berlinie.

PRAGA. (PAT.). B. K. „Prager Tagblatt“ donosi, że Tusar ośjemie stanowisko posła w Berlinie.

Serbowie maszerują naprzód.

RZYM. (PAT.). B. K. Wedle doniesień z Bari, posuwają się wojska serbskie naprzód w kierunku Tirany.

Wyrok na morderców Tiszy.

BADAPESZT. (PAT.). Sąd wojenny ogłosił dziś popołudniu wyrok w procesie przeciwko mordercom Tiszy. Oskarżeni Stefan Dobo i Sztankowsky zostali skazani na śmierć przez powieszenie, Aleksander Hüttnier na 15 lat ciężkiego więzienia, Eugenjusz Vago na 3 miesiące więzienia.

Francja życzy sobie przyjaźni Polski z Rumunią i Czechosłowacją.

PARYŻ. (PAT.). Havas. W Revue des Deux Mondes pojawił się miesięczny artykuł polityczny, w którym powiedziano między innymi: Francja może przyjaciółom swoim dawać rady w sprawie zachowania się i umiarkowania. W Polsce byłaby ta rada tem chętniej przyjęta, że nikt tam nie wątpi w bezinteresowność i wierność Francji. Sprawa granicy wschodniej Polski jest jeszcze w zawieszeniu. W sprawie tej należałoby jednak wynaleźć taką bezpośrednią drogę, któraby pogodziła sprzeczne

interesy. Byłoby pożądanem, aby Polska zbliżyła się jak najbardziej do Czechosłowacji i Rumunii. Leży to bowiem w interesie sojuszników, aby narody, którym sojusznicy pomogli do ich powstania, nie tworzyli większości różnych grup o sprzecznych interesach. Istnienie jednej ententy, obejmującej wszystkich sojuszników, byłoby bardziej wskazane, aniżeli tworzenie wielkiej i małej ententy. Węgry wprawdzie w dalszym ciągu prowadzą intrygi na terytoriach które musieli opuścić, jednakże Benesz, Jonescu i Vesnicz, wszyscy trzej są przyjaciółmi wielkiej ententy, i można być pewnym, że mała ententa w ich rękach stanie się dla nas cenną pomocą.

Kłamliwe ataki na kap. Bandrowskiego.

WARSZAWA (Tel.) (k) Pisma prawicowe nie przestają atakować szefa biura prasowego przy Ministerstwie wojny kap. Kadena Bandrowskiego. Wia domości te podawane przez spółkę endecką, w skład której wchodzi „Warsz. Gaz. Poranna”, „Gazeta Warszawska” i „Rzeczpospolita” okazało się w zupełności kłamliwe. Pisma lewicowe domagają się aby urzędowy organ odpowiednim wyjaśnieniem położył kres tej nagonce i rzucającym inwektywom.

*

KRAKÓW (Tel.) (k) „Ill. Kuryer codzienny” zamieszcza w sprawie kap. Bandrowskiego następujące informacje od swojego korespondenta. Wczoraj wieczorem sienił do raportu u Naczelnego Wodza Szef Sztabu gen. Rozwadowski, szef naczelnej kontroli wojskowej, gen. Wroczyński i szef biura prasowego Naczelnego Dowództwa kap. Kaden Bandrowski. Przedmiotem raportów były zarzuty „Gazety Warszawskiej”, „Rzeczpospolitej” i „Dwugroszówki” poczynione biuru Prasowemu z powodu rzekomego subwencyjonowania prasy lewicowej. Stan faktyczny przedstawia się jak następuje:

Rzecz weszła w stadium krytyczne w chwili gdy członek R. O. P. Załuska na konferencji u ministra spraw wojskowych gen. Sosnkowskiego zgłosił z tego powodu formalne zażalenie. Gen. Wroczyński szef naczelnej kontroli wojskowej wydelegował pułk. Krynickiego, który łącznie z posłem Swiada przeprowadził rewizję w Biurze prasowym. Zarząd wojskowy przedstawił następnie marszałkowi Sejmu dnia 30. sierpnia relację o wynikach rewizji z życzeniem, by marszałek Sejmu wyznaczył kilku posłów do rozpatrzenia tej sprawy. Marszałek Trąpczyński uczynił zażalenie temu życzeniu i zamianował członkami komisji, która miała zbadać sprawę, posła Seydę i Wiktora Cichockiego, kontrolora ksiąg kupieckich. Poza tem w skład komisji weszli członkowie klucza partyjnego Maślanka (PSL) i Nowakowski (Związek lud. narod.). Przedstawiciele stronnictw lewicowych odmówili swego udziału. Poseł Swiada zaznaczył ze Biuro prasowe przy Ministerstwie wojny wydało w lipcu 17 milionów marek.

Izba handl. polsko-węgierska.

BUDAPESZT. (Telef.) (k) Ukonstytuowała się już Izba handlowa polsko-węgierska. Równocześnie przedsiębiorstwo przewozowe „Wawel” rozszerzyło swój oddział w Budapeszcie co wpłynie pomyślnie na rozwój stosunków gospodarczych między Węgrami a Polską.

Komuniści wyrzuceni z czesko-partyi socjal.

PRAGA. (PAT.) B. K. Najważniejszym wypadkiem wypadkiem dnia wczorajszego jest obok zapowiedzianej dymisy ministrów socjalno-demokratycznych i agrarnych, — uchwała konferencji soc. demokratycznej, na której komuniści zostają z partyj wykluczeni. Między soc. demokracją a komunistami, jak to jest powiedziane w rezolucji, istnieją tak głębokie różnice, że rząd partyi widzi się zmuszony do oświadczenia. **Ż zwoleńcy komunizmu nie mogą pozostać dłużej członkami partyi soc. demokratycznej.**

Trocki planuje kampanię zimową.

WIENIEN. N. W. Tabl. donosi z Kopenhagi, że Trocki przebywa na ziemi litewskiej. Pobyt jego na froncie łączy z przygotowaniami do ofensywy. Doniesienie z Helsingforsu powiada, że Trocki planuje założoną na szeroką skalę wyprawę zimową przeciwko Polsce.

Monarchiści Austrii i Niemiec naradzają się.

PARYZ. (PAT.) Radio „Tribune de Geneve” donosi, że 29 sierpnia odbyła się w Lucernie dłuższa konferencja 31 osób orientacji monarchistycznej, różnych narodowości, przeważnie z Austrii i Niemiec południowych. Uczestniczyła także matka króla hiszpańskiego. Hr. Berchthold i przedstawiciele dawnej monarchii austro-węgierskiej nakłaniali b. cesarza Karola do podjęcia starań o restaurację tronu. Natomiast arcyksiążę Max odradzał tego zamiaru.

Francja protestuje przeciw zatrzymywaniu amunicji dla Polski.

WARSZAWA. (Telef.) (k) Z Paryża. „Temps” donosi: Rząd francuski przesłał nowy protest do Berlina z powodu ponownego zatrzymania amunicji dla Polski w kanale kilońskim.

W przededniu zajęcia zagłębia Ruhr przez Francję.

WIENIEN. (Telef.) (k) Paryski „Journal” stwierdza, że od 1. września dostawa węgla przez Niemcy pozostała o 20% w tyle poza wyznaczoną ilość. Wobec tego sprawa zajęcia zagłębia Ruhr wysuwa się znów na pierwszy plan.

Kronika bieżąca.

Dziś Ludmily.
Jutro Lamberta.
Pojutrze Tytusa.
Wschód słońca o g. 5:38. Zachód o g. 6:12

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Czwartek 16 września o godz. 7 wiecz. „Faust”, opera.

Piątek 17 września o godz. 7 wiecz. „Krakowiaczy i górale”, komedyo-opera.

Sobota 18 września o godz. 3:30 popoł. „Damy i huzary, komedya; o godz. 7 wiecz. „Noc w Wenecyi” operetka.

Niedziela 19 września o godz. 3:30 popoł. „Pan poseł”, komedya; o godz. 7 wiecz. „Krakowiaczy i górale”.

Poniedziałek 20 września o godz. 7 wiecz. „Traviata”, opera.

Wtorek 21 września o godz. 7 wiecz. „Manewry jesienne”, operetka.

Środa 22 września o godz. 7 „Papierowy kochanek”, 3 akty z prologiem I. Szanawskiego. Nowość! Poraz pierwszy.

W TEATRZE ARTYSTYCZNO LITERACKIM BAGATELA w sali „Casino de Paris” Lwów — Rejtana 3

występy znanych artystów polskich: Gerasieńskiego, Latajnera, Michałowskiego, Staruszkiewicz, Neussera, dyr. Wandyczowej, Kamińskiej, Górskiej i Noskowskiej. 21916

TEATR WODEWIŁOWY (ul. Ossolińskich 10).

Dziś farsa „Hotel pod psem” i operetka z tancami „Ojciec ojca”. Bilety wcześniej sprzedaje Biuro dzienników Sokołowskiego ul. Jagiellońska 7. 20086

POGRZEB BOHATERÓW POLEGŁYCH POD ZADWÓRZEM. Z pośród wielu bohaterów, broniących do ostatniej kropli krwi dostępu do granic naszego miasta, spocznie w sobotę na cmentarzu obrońców Lwowa siedmiu rycerzy z walk pod Zadwórzem: s. p. Bolesław Zajaczkowski, kapitan i dowódca batalionu piechoty, s. p. Krzysztof Obertyński, kapitan i dowódca I kompanii piechoty, s. p. Jan Demeter, porucznik i dowódca II kompanii piechoty, s. p. Tadeusz Hanak, podporucznik i dowódca II kompanii karabinów maszynowych, s. p. Władysław Marynowski, podchorąży i dowódca plutonu piechoty, s. p. Juliusz Gromnicki, kapral, s. p. Eugeniusz Szarek szeregowiec. Pogrzeb, który będzie manifestacją żałobną Lwowa, odbędzie się w sobotę, 18. bm. o godzinie 3 popołudniu, ze szpitala żałogi przy ul. Lyczakowskiej. Mieszkańców naszego miasta zapraszają na pogrzeb oficerowie i szeregowi detachment majora Abrahama. Niewątpliwie cały patriotyczny bohaterski Lwów pospieszy w sobotę, by oddać hołd swym obrońcom.

NASTĘPNE POSIEDZENIE RADY PRZYBOCZNEJ GEN. DELEGATA RZĄDU odbędzie się w Krakowie (Krzysztofory) w niedzielę dnia 19. bm. o godzinie 9 rano.

ZGON BYŁEGO WICEPREZYDENTA KRAKOWA. Zmarł w Krakowie dr. Władysław Stanisławski, adwokat krajowy, były radny miejski i wiceprezydent miasta, były poseł do wiedeńskiej rady państwa i były dyrektor miejskiej kasy oszczędności. Ostatnio plastował godność radcy prokuratora skarbu w Warszawie.

ŚLUB MARSZ. PETAIN. Dzienniki francuskie donoszą o mającym się odbyć ślubie marszałka Petaina.

WEDRUJĄCE BOLSZEWIKI. W Niemczech są w obecnej delegacja rosyjskich związków zawodowych, a z nią Losowski, członek prezydium rosyjskiego centralnego komitetu rad. Delegacja zwiedziła większą część miast norweskich i ma zamiar po powrocie przez pewien czas w Niemczech udać się do Włoch, Anglii i innych krajów.

EPIDEMIE WE LWOWIE. W ubiegłym tygodniu zachorowało na czerwonkę 35 osób z tego 24 zmarło. Poza tem przywieziono z prowincyi 20 osób chorych na tę chorobę. Na szkarlatynę chorowało 25 osób, 4 obce a umarło 5. Na tyfus brzuszny chorowało 12 osób miejscowych 4 obce, 2 wśród wojska zmarło 3 osoby. Tyfus plamisty wygasa bo za chorowała tylko jedna osoba, tak samo i na tyfus powrotny. Wedle zestawień epidemia czerwonki zmniejsza się, szkarlatyna utrzymuje się prawie że na tym samym poziomie.

NIEMOPORAWNI! „Hromadska Dumka“ uległa konfiskacie za artykuł wstępny i dwa inne pomniejsze.

OFIARY TRZESIENIA ZIEMI W TOSKANII. Wedle „Secolo“ z powodu trzęsienia ziemi w Toskanii 411 osób zostało zabitych i ciężko rannych, 3128 lekko rannych.

BOMBA NA KONCERCIE. W Barcelonie w czasie koncertu wybuchła bomba ukryta pod krzesłem. 80 osób jest rannych z tego dwie zmarły.

WYROKI ŚMIERCI ZA DEZERECYĘ. Wyrokiem sądu doraźnego zasądzony został Stefan Stróżyk z 14 p. artyleryi, za dezercyę, na przeniesienie do drugiej klasy stanu żołnierskiego, wydalenie z wojska i karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok wykonano.

LUDZIE CZY SZAKALE? Wczoraj do sądu wojakowego przywieziono z Zadvórze 6 chłopów ruskich, którzy obdzierali rannych żołnierzy polskich z ubrań, a nawet mieli ich dobijać. W Rakobutach zdarzył się wielce znamienity wypadek. Oto na bezbronnego oficera W. P. napadł we wsi Rakobuty żołnierz bolszewicki uzbrojony w szablę. Oficer jednak zdołał wydrzeć ją atakującemu bolszewikowi. Widząc to tamtejsi chłopcy raczej pomogli bolszewikowi do odebrania oficerowi szabli i przytrzymali go, przyglądając się jak krwiożerczy kozak zarażał oficera.

SADY DORAŻNE. Wczoraj sąd wojskowy w postępowaniu doraźnym rozpatrywał sprawę Władysława Świątka, oskarżonego o zbrodnię plądrowania. Oskarżony wraz z sierżantem Drozdowskim zrabowali z budki kolejowej koło Zadvórze torebkę damską, kurkę, koc i różne prowianty. Trybunał z powodu małości oskarżenia skazał go na 5 lat więzienia. Rozprawie przewodniczył major fr. Senisson, oskarżał major dr. Skalkowski, bronił por. Mazurkiewicz, protokował sierż. Kay.

(in) **WIELKA NIECHĘĆ DO ŻYCIA** miała Jadwiga N. służąca przy ul. Jakóba Strzemię, skoro chce się jego pozbawić najpierw najadła się grzybów trujących a potem poderzwała sobie ścięgna u ręki, mając w pogotowiu nabity rewolwer, którego nie zdążyła jednak użyć. W stanie groźnym odwieziono ją pogotowie ratunkowe do szpitala.

(in) **PODCZAS UPADKU Z HUŚTAWKI** w ul. Tkackiej Włodzimierz Bednarz, liczący lat 15, doznał skomplikowanego złamania prawej nogi. Po prowizorycznym opatrzeniu odwieziono go do szpitala.

(in) **FATALNA PRÓBA GRANATU.** Jan Smafec blacharz (nie pyrotechnik), który ranny został onegdaj na Błoniach Janowskich podczas wybuchu granatu we własnych rękach zmarł w kilka godzin po przywiezieniu go do szpitala.

(in) **OFIARY WOJNY.** Do szpitala powsz. przywieziono zmarli: Jan Fruk lat 14 z Kłmisza k. Przemysła ranny odłamkiem granatu w oko. Anną Rak lat 42 z Krasnego, postrzelona w plecy przez bolszewika. Roman Draczk lat 62 z Szymkowie granatem w prawą nogę. Marya Potoczna, lat 19, z Zadvórze z karabinu maszynowego dwoma kulami w pierś i rękę. Marya Stefańczuk lat 5, z Laszek król. szrapnelem w prawy bok.

(in) **SMUTNY POWRÓT Z WAKACYI.** Roman Żarski 12 letni uczeń, zam. ul. Dekerta 24 spędzał wakacje w Belzie, gdzie przed kilku dniami znalazł granat ręczny. Bawił się nim tak długo, aż spowodował wybuch, a wówczas odłamki tegoż raniły go w pierś i lewą rękę. I powrócił Romus do Lwowa z wakacyi, ale nie do domu, lecz do szpitala go

odwieziono. Wypadki podobne notujemy codziennie. Ofiary takie są liczne wśród naszej młodzieży należy, więc pouczyć i ostrzec przed niebezpieczeństwem, aby nieszczęściom zapobiedz. A powinni to czynić rodzice, księża i nauczyciele.

(in) **ZWŁOKI NOWORODKA** 7 do 8 dniowego znaleziono wczoraj rano w bramie domu przy ulicy Rzeźnickiej 17. Zwłoki zapakowane były w torebkę płócienną. Po oględzinach lekarskich odstawiono je do instytutu med. sąd.

(in) **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** W tramwaju HG skradziono Ignacemu Fuchsowi portfel z 3200 mar. kami ukryty w tylnej kieszeni spodni. — Leonowi Zawadzkiemu urzędnikowi bank. w wozie KD zginał portfel z 1500 mk i 11 wekslami na 484.000 marek.

STARUSZKA BLISKO STULETNI. Przyszła do naszej redakcyi, odziana w staroświecki czepek i mantylę. Taka skurczona, drżąca, ale ze śladami dawno minionej wytworności i piękności. Pracowała do niedawna na swoje utrzymanie. Kiedyś była nauczycielką w domach prywatnych. Nie miała dzieci. Bliżsi krewni pomarli. Dałsi krewni nie o niej wiedzieć nie chcą. Pomoc parafialna, jaką otrzymuje, jest minimalna i staruszka ta ginie formalnie z głodu. Odzywamy się do znanej ofiarności społeczeństwa polskiego o pomoc dla tej staruszki Polki. Adresem jej służyć będziemy tym, którzy zeohca osobiście pośpieszyć z pomocą. Dałki ofiarne przysyła dla niej z grzecznością Administracya „Wieku Nowego“ pod rubryką: „Dla stuletniej staruszki“.

KAZIMIERZ BUKOWSKI.

TRYUMFATOR.

Dreszcz przeszył szare tłumy. Słoneczną ulicą
Runął szmer głośny, dźwięczny jak potok
wezbrany

I falą ust tysiąca wali się na ściany
I ku niebu jasnemu uderza prawicą
I rośnie

A z błękitów pada deszcz
tęczowy,

Sztandary się chybcą, kołyszą, szaleją,
Nad łuki się wynoszą i odkryte głowy
I cieszą się, radują, skowyczą i śmieją.
I płaczą

Miljon, miljon białych dłoni

I głów morze ruchliwe, niespokojne, czarne,
Złoto, sznury, purpury, błyszczące skry broni
I dyszące oblicza, spojrzenia pożarne,
Dymy uczuć, płomienne modlitw uniesienia,
Ryk dumy, skowyt szczęścia, gromki pean
męstwa

I szal, łamiący kręgi wielkiego pierścienia
I krzyki setek głosów, ewoc zwycięstwa,
I — On!

Białe bachmaty. Złoty rydwan. Jedzie

A szary welon kurzu toczy się na przedzie
I chyła się sztandary i deszcz kwiatów pada
W słońcu miga wniesiona oficerów szpada
Błysk bagnetów. Tysiące krzyków rwie w ulice
Dzwonią serca, strzelają spojrzeń błyskawice
Zawistne i serdeczne, wrogie i szalone,
Zaciskają się dłonie do góry wniesione,
I huczą piersi. Tłum oszalał. Z drogi!
Ktoś łzami się zalewa, ktoś padł mu pod nogi
A potem ucałował proch gorącej ziemi
Aż krew sina trysnęła ustami pełnemi
I krzyżem się rozwalił

Przez łuku promienie
Wjeżdża rydwan. I jedno błysnęło spojrzenie
Tryumfalne

Twarz milcząca, biała
I wzrok niezłomny, ostry, hartowny jak szpada
Wpadł w tłum

Cisza. Krew w żyłach za-
marła
Jeszcze chwila A potem z piersi

się wydarła
Pieśń zwycięstwa, radości stepowy huragan
I tłum jak wichler runął, biczem szalu smagan,
Wyprzągnął konie, rozpedził złote wozu koła
I wawrzynem oplótnął tryumfatora czoło
Unióś rydwan w ramionach jak truchło lu-
dwinę — —

Na ulicy trup został, krwawy, straszny,
siny

Warszawa w sierpniu 1920.

Z DNIA.

ELEGANCKI BOLSZEVIK.

(Autentyczne).

Pośród wielu — wstrząsających całą istotę ludzką — tragedyi, jakże teraz mają stałe miejsce na terytoryach polskich, zajmowanych chwilowo przez potworną swoim bestyjalstwem i rozpasięciem dziec bolszewicką, nie brak i licznych momentów humorystyczno-komicznych, świadczących znakomicie i o jakość armii bolszewickiej i o psychice „krasnoarmiejca“.

Właśnie jeden z takich epizodów, który śmiało nadawałby się do pism humorystycznych, gdyby nie połączona z nim groźba mienia polskiego obywatela, wydarzył się niedawno w Rzędowicach w powiecie przemyskim.

Do dworu tamtejszego obywatela p. N. wpadła patrol bolszewicka, złożona z kilku obdartych doszczętnie łapserdaków i rozpoczęła natychmiast swoje „urzędowanie“. Po gruntownym spłądrowaniu całego domu, po zabraniu krów, koni i całego wogóle inwentarza żywego, jak niemniej martwego a nadto po zrabowaniu wszystkich przedmiotów posiadających jakakolwiek wartość, jeden z bohaterów Trockiego, którego cały kostyum składał się tylko z czarnej od brudu koszuli i pseudobiałych „niekspresymabli“, wpadł jeszcze na strych gwoli lepszemu oblowieniu się.

Niestety, względnie na szczęście, strych był niemal zupełnie pusty, nie było na nim nic więcej prócz wiszącego w kącie na sznurze starego, zjedzonego przez myszy i mole fraka, wyrzuconego przez p. N., jako nieużytecznego, oraz również wysortowanego z obięgu kapelusza damskiego.

Biedny krasnoarmiejec, pozbawiony najniezbędniejszej garderoby rzucił się z dziką radością na cenne dla siebie i niespodziewane łupy. Bez chwili namysłu ubrał na siebie znaleziony frak i włożywszy dla uzupełnienia stroju damski kapelus — który nigdy nie przypuszczał, że będzie kiedyś służył za nakrycie i ozdobe głowy bolszewickiego gwardzisty — zbiegł jak szalony ze strychu (czasu nie było wiele, bo zbliżały się już patrole polskie) wstał na konia i pognał galopem.

Zalste musiał to być widok godny prześcieradła kinematograficznego.

Żołnierz na koniu, bosy, w białych kałesonach, we fraku i damskim kapeluszu. Szkoda, że go w

tym nawsroś burżujskim stroju nie mógł ujrzeć jego wódz naczelny Trocki, musiałby z pewnością zrezygnować z dalszej walki z „panami“, skoro jego rodzony żołnierz, tak niedwuznacznie skłonił się do elegancji, pozostającej stanowczo w dyamentalnej sprzeczności z bolszewickimi hasłami.

W końcu należy dodać, że p. N. tylko cudem uniknął śmierci. Podczas bowiem przeprowadzanej u niego „rewizji“ znaleziono kilka nabożów myśliwskich co było wystarczającym do skazania p. N. przez bolszewickich bandytów na śmierć.

Szczęściem jednak p. N. — dzięki swojej zaćności — bardzo lubiany przez chłopów rządowickich — zdołał swe życie uratować w chwili, gdy już osadzony na rozstrzelanie stał pod plotem — przy pomocy właśnie owych chłopów, którzy bez różnicy narodowości wstawili się gremialnie za panem N. do katów bolszewickich, ocalając mu w ten sposób życie.

KRONIKA SPORTOWA.

ZAWODY FOOTBALLOWE W PRZEMYSŁU. 38 pp. (Przemysł) — Bony wart. III i VI (Lwów) 4:1 (1:0).

Rozegrane 29 sierpnia w Przemysłu zawody futbolowe między wymienionymi drużynami o mistrzostwo D. O. G. przyniosły zwycięstwo 38 pułkowej piechoty, a odbyły się one wobec tłumnie na boisku zgromadzonej publiczności.

Gra prowadzona była na ogół w żywym i niesłabnącym tempie i mogła w wysokim stopniu zadowolić zwolenników tego sportu.

Drużyna 38 pp. z Müllerem, Karneckim i Szwarcem poczyniła znaczne postępy i grała szlachetnie i ze zrozumieniem, które każe w niej upatrywać poważnego w mistrzostwach przeciwnika. Napad dzięki dobrej taktyce Müllera, Karneckiego i Bukowego dawał szybko i naraża obronę przeciwnika na ciężką pracę. Pomoc stosunkowo słabą, natomiast obronę dzięki Kirsbaumowi, do którego się i Wojciechowski w drugiej połowie dostosował bardzo dobrze. Bramkarz Szwarz — jak zwykle — pewny i niezawodny.

Drużyna Baonów wartowniczych grała niemal na równi z przeciwnikiem, brak jej było jednak zgrania się i tempa. Wybijali się w niej środkowy pomocnik Moskałewski, środkowy atak Brnbach, lewy łącznik Witkowski i bramkarz Winnicki. Ten ostatni nie wiele miał pola do popisu, gdyż wszystkie strzały poszły z bliska, tak że prawie nie były do schwytania. Obrona była tu słaba, a strzały w ich bramkę, przypisać należy głównie błędom tej obrony.

Sędziował p. Schor z 38 pp.

ZAWODY FOOTBALLOWE 40 PP. LOTNICZY 2:1 (2:0). Rozegrane w niedzielę dnia 12. bm. na boisku „Pogon“ match drużyna wojskowych — szczerze mówiąc — nie należał do lepszych, przedstawiał bowiem grę chaotyczną, bezplanową, posługującą się ustawicznymi „faulami“, co wszystko musi zrażać największego zwolennika tego pięknego sportu. Przytem sędzia p. Loziński nie chciał, czy nie mógł zaprowadzić nad graczami i uchwycić całej gry w karby dyscypliny, bo też było powodem kontuzji jednego z wybranych graczy drużyny „Lotników“.

Drużyna 40 pp. zawiódła w zupełności. Napad w skutek poczynionych zmian nie odpowiadał swej roli, pomoc lekceważyła sobie grę a zwłaszcza jej środek, który się więcej przechadzał, jak grał. Jedynie obrona pracowała należycie.

Lotników napad był bez zarzutu, reszta jednak graczy nie dostrejala się do niego.

A przecież — iżeli się gra wobec publiczności

JESZCZE TYLKO KRÓTKI CZAS

wyświetlają „MARYSIENKA“ i „KOPERNIK“
najwspanialszy dramat w 7-ciu aktach częściach pod tytułem:
„Boginie Piękna i Miłości“.

22010

ści — nie należy sobie bezwarunkowo gry bagatelizować, bo to przede bandzo szkodzą temu szlachetnemu sportowi!

Sprawy gospodarcze.

NOWA USTAWA CO DO OPLAT STEMPŁO-WYCH.

Ministerstwo skarbu nadsyła komunikat, w którym zwraca uwagę, że 11 bm. wchodzi w życie ustawa z 16 lipca br. o tymczasowym podwyższeniu i zrównaniu stawek przy niektórych opłatach stempłowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austriackiego i rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy.

PRAWO HANDLU DEWIZAMI I WALUTAMI ZAGRANICZNYMI.

Ministerstwo skarbu komunikuje, że prawo handlu dewizami i walutami zagranicznymi posiadają obecnie: Akc. Bank związkowy dla stow. zarebk. i gospod. we Lwowie, Bank angielsko-polski w Warszawie, Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, Bank dyskontowy w Warszawie, Bank handlowy w Łodzi, Bank handlowy w Poznaniu, Bank handlowy w Warszawie, Bank kupiectwa polskiego w Warszawie, Bank ludowy w Inowrocławiu, Bank Małopolski w Krakowie, Bank Przemysłu w Poznaniu, Bank przemysłowy w Warszawie, Bank towarzystw spółdzielczych w Warszawie, Bank zachodni w Warszawie, Bank ziemski w Warszawie, Bank zjednoczonych ziem polskich w Warszawie, Bank Związku spółek zarobkowych w Poznaniu, Dom bankowy D. M. Szereszowskiego w Warszawie, Dom bankowy S. Natanson i Synowie w Warszawie, Gal. akc. Bank hipoteczny we Lwowie, Polski Bank krajowy we Lwowie, Śląski Bank przemysłowy w Bielsku, Ziemią Bank kredytowy we Lwowie.

Skandal w bożnicy.

Lwów, 16. września.

(r) Synagoga przy ul. Bożniczej była onegdaj widownią skandalicznej awantury, która wśród zebranych z powodu święta licznie żydów i ich rodzin wywołała paniczny strach i popłoch.

W czasie nabożeństwa, gdy zapełniony był ludźmi parter i galeria, przeznaczona dla kobiet, zjawił się jakiś żołnierz — żyd i rozpoczął awanturę z jednym z cywilnych żydów. Wkrótce opuścił bożnicę, by po krótkiej chwili powrócić, ale już w towarzystwie dwóch innych żydów żołnierzy i tym razem rozpoczęła się już formalna bójka. — Wśród tłumów zakotłowało się, — powstał gwałt i rwetes, a tchórzliwsi zaczęli uciekać na galerię... do kobiet.

Awanturujący się żołnierze popędzili i tu za uciskinierami, powodując swem zjawieniem się na galerii tak szalony popłoch, że zgromadzone tam kobiety skłębły się wprost w jedną puszczając, oszalała ze strachu

masę. Niektóre zaczęły w przerażeniu chować biżuterię i kiejnoty, w jakie poubierały się na uroczystość.

Byłoby przyszło do olbrzymiego skandalu i poturbowania wielu osób, gdyby nie interwencja patroli wojskowej, która położyła kres tej naprawde tragikomicznej scenie, aresztując wszystkich trzech sprawców awantury.

O zajściach tych troskliwi współwznowcy roznieśli hołbowe pogłoski po całej żydowskiej dzielnicy, wyolbrzymiając je do potwornych rozmiarów i przedstawiając, że to żołnierze po bożnicach rekwirują biżuterię i złoto, co naturalnie okazało się złościwym wymysłem.

Nawiasem mówiąc, warto było bądź co bądź zobaczyć wczoraj te powystrajane złotem i drogiemi kamieniami kobiety żydowskie, podczas gdy ludność polska dawno już — o ile kosztowności jakieś miała — oddała je na skarb państwa.

NADESLANE.

„APOLLO“

Jeszcze tylko dwa dni!!

Najnowsza — olśniewająca kreacja
genialnej

HENNY PORTEN

w potężnym, 7 akt. dramacie pod tytuł.

OFIARA.

21929

Dr. Szymon Grüner
adwokat i obrońca spraw karnych powrócił i znajduje obecnie przy ul. Słowackiego 6, naprzeciw głównej poczty. 21987.

Lekarz dzieci Dr. Lillen
powrócił — Sykstuska 23. 21995.

Zgłoszenia na kursa przygotowawcze do Seminarjów nauczycielskich, matury oraz egzaminów na kursa handlowe przyjmuje się codziennie w Seminarjum **Anny Rychnowskiej**, we Lwowie, ulica Chorążczyzny 1. 15. 21969

Tutki i bibułki cygaretowa
„NIL“
najprzedniejszej jakości
WSZĘDZIE DO NABYCIA!!!
Fabryka Tow. Akc. Lwów, Zielona 20.
15618

Przeciw bezprawnym rekwizycjom

Ponieważ ze strony ludności dochodzą wciąż skargi na nieprawne rekwizycje dokonywane przez dywidua, przebrane w wojskowe mundury, D. O. G. podaje do wiadomości przepisy w sprawie trybu przeprowadzenia rekwizycji.

Zarządzać rekwizycje mają prawo wyłącznie następujące władze wojskowe:

w kraju:

- a) Minister Spraw wojskowych,
 - b) Dowództwo Okręgów Generalnych,
 - c) inne władze wojskowe o ile zostaną upoważnione przez Ministra Spraw Wojskowych;
 - a) Głównie Kwatermistrzostwo,
 - b) Dowództwa Okręgów Etapowych,
 - c) w wypadkach bezpośredniej, pilnej a nagłej potrzeby wszystkie dowództwa (oddziały, urzędy i instytucje wojskowe) o ile posiadają własną komisję gospodarczą. Przeprowadzają rekwizycje nie władze wojskowe, lecz na ich życzenie cywilne władze administracyjne, mianowicie:
 - a) Starostwa,
 - b) Magistraty miasto własnym statucie, oraz miast posiadających własny samorząd, a w Warszawie, Lublinie i Łodzi komisarzy Rządu,
 - c) Urzędy gminne.
- Władze wojskowe same przeprowadzają rekwizycje bez udziału władz cywilnych:
- a) na mocy specjalnego w każdym poszczegól-

nym wypadku zezwolenia ministra Spraw wojskowych,

- b) w bezpośrednim terenie operacji wojennych, w braku na miejscu władz administracyjnych lub w wypadkach grozących niebezpieczeństwem zwłoki dla operacji wojennych, w tych wypadkach jednak dowódcy oddziałów, przeprowadzający rekwizycje obowiązani sobie dobrać dwóch mężów zaufania z pośród ludności miejscowej: podpisy ich muszą być umieszczone na kwicie rekwizycyjnym, o ile takowy został wydany.

Przeprowadzający rekwizycje wojskowy musi się wykazać pisemnym zezwoleniem, względnie poleceniem swej władzy przełożonej, jest obowiązany niezwłocznie zapłacić całkowitą należność, lub wydać kwit rekwizycyjny wzoru ustalonego.

Nie posiadając blankietu rekwizycyjnego według wzoru ustalonego, obowiązany jest wydać niezwłocznie na zwykłym papierze kwit rekwizycyjny z pieczęcią, podpisem i z dokładnym oznaczeniem rubryk umieszczonych na kwicie rekwizycyjnym, a w szczególności:

- a) zatytułowanie „Kwit rekwizycyjny”
- b) pieczęć oddziału rekwizycyjnego, wyraźny odciśnięcie
- c) data rekwizycji,
- d) gmina, powiat, kraj (województwo),
- e) imię i nazwisko świadczącego,
- f) rodzaj świadczenia (przedmiot, ilość, miara, waga, sztuki).
- g) wypłata kasa (oznaczyć kasę, która ma dokonać wypłaty),

h) p. świadkowie (wymienić imiona, nazwiska i miejsce zamieszkania świadków o ile takowi asystowali przy rekwizycji),

i) podpis kwitującego (podpis musi być czytelny) ponadto każdy kwit rekwizycyjny powinien zawierać dokładnie oznaczone następujące szczególności:

- a) oddział rekwizycyjny,
- b) szereg, przydział i nazwisko dowódcy, względnie wojskowego przeprowadzającego rekwizycje.

Poszkodowaną wskutek bezprawnie przeprowadzonej rekwizycji, powinni zwracać się z żądaniem ustnie i pisemnie do wszelkich dowództw i władz wojskowych, również zwracać się do cywilnych władz państwowych, starostw i policji.

Żądania takie winny być potwierdzone przez władze miejscowe, jak to: wójta, sołtysa, względnie burmistrza.

Wszelkie roszczenia z tytułu rekwizycji należy skierowywać do Intendantury przy Dowództwie Okręgu Generalnego, adresując do Okręgowej Komisji Rekwizycyjnej.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNIKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

5

UL. HALICKA

WEŁNY

NA SUKNIE, KOSTYUMY
I UBRANIA MĘSKIE

POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH

ST. SMALSKI & A. WILCZYŃSKI

OLBRZYMI WYBÓR
BARCHANÓW I FLANELEK FRANCUSKICH

ZEFIRY — PŁÓCIENKA — SZIFONY,
SATYNY — KLOTY.

21801

UL. HALICKA

5

Dentysta Dr. Lewandowski ord. od 9-6 pl. Halicki 7, II. p.

22009

LEHARZ-DENTYSTA
Dr. JABÓB GROB
Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika).
4842

AKUSZERKA z Warszawy przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Luthowska. 21662

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczony specjalnie **dr. FRISCH** ulica Wałowa I. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 21202

WOLNE POSADY

PEŁCZYŃSKA 7 a. parter na lewo potrzebna zaraz służąca do wszystkiego żeby umiała gotować od 12 do 3 zgłoszenia. 21984.

FROEBLANIKI praktykantów, profesorów potrzeba. Zakład pl. Bernardyński 12 a. 21980.

POSZUKUJE dziewczynki lat 16 do 17 do obsługi gości Oamińska 25 p. Bratkiewicz. 21978.

ŚLUSARZY i chłopców do praktyki przyjmie J. Cznieł Ślusarska Halicka 9. 21975

POTRZEBNA służąca do wszystkiego Ochronek 11 a. II. piętro drzwi 12. 21901.

MUNDANTKI rutynowaną poszukuje kancelaryjną adwokacką, 3-go maja 12. 21904

POTRZEBNA posługaczka z wiktem. Głęboka 14, schody 4 drzwi 30. 21919.

POTRZEBNA służąca do robót kuchennych. Mleczarnia Romanowicza 10. 21953.

BIURO Asnyka 8 poszukuje stenografistkę, kucharkę, służącą do wszystkiego kawiarkę, kawiarkę, furmana, bufetową, pannę do ciast pokojową hotelową. 22006.

KRAWCZYNIOM dam robotę do domu Magazyn Manner'a Sykstuska 2. 21994

POTRZEBNA zaraz kucharka z długoletnimi świadectwami Griner Jagiełtońska 20. 21992

CHŁOPAKA lub dziewczynkę do roznoszenia gazet poszukuje biuro dzienników Buchsta'ba Legionów 1. 21. 21986

BUCHALTERKA, rutynowana siła, znajdzie stałą posadę w fabryce tutek „Primus” na Bajkach 11 Zgłoszenia od 4 do 5 popoł. 21706

MAGAZYN MÓD Broda, Chorążczyzna 8 poszukuje zdolnych i podreęcznych pań. 21681

PRZYJME młodego czeladnika oraz dobrze płatnych chłopców do nauki ślusarstwa. Lyczakowska 15. 21808

Służąca lepsza z dobrymi świadectwami — potrzebna zaraz. Zyblikiewicza 51 II. p., drzwi nr. 3. (v)

STARSZEGO chłopca tapicerskiego poszukuje się. Zgłoszenia do „Wiek Nowego”, pod M. T. K. x

POMOCNIK fryzjerski katolik potrzebny. 50 procent. Wójciechowski, Rutowskiego 4

MIESZKANIA I SKLEPY

POKÓJ umeblowany do wynajęcia za opał lub pro wianty. Wiadomość Sapiehy sklep Włodka. 21899

PRZYJME na mieszkanie studenta i panienkę. Wiadomość ul. Pańska 1. 16 u pani M. 21920.

3 POKOJE kuchnię, balkon łazienka, klozet szpar-ka, górny Łyczaków zamienię na 1 do 2 pokoje kuchnia bliżej miasta. Krzywa 10 jubiler. 21923.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z kuchnią. Zapłać częścią prowiantami. Sykstuska 49 parter lewy. 21964.

DLA ZAMOŻNEGO pana dwa pokoje umeblowane M. M. Administracja Wieku. 21963.

DO WYNAJĘCIA zaraz 2 pokoje umeblowane z elektryką z użyciem łazienki. Łyczakowska 117, II. piętro drzwi wprost. 21962.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla pań boczna Dekerta 6. 21960.

POKÓJ lub dwa umeblowane (z fortepianem) z utrzymaniem do wynajęcia Nabelaka 21, parter drzwi 5. 21946

DAM 15 kg. mąki, 3 kg. cukru, 3 kg. kawy, 3 kg. fasoli i po funcie kawy, herbaty i kakao za wkazanie lub odwołanie 2 do 3 pokoi z kuchnią. Zgłoszenie Wiek Nowy M. K. 21942.

POKÓJ w śródmieściu do wynajęcia. Zgłoszenia pi senne pod I. S. Administracja Wieku. 21935

WILLA pod „Matką Boską“ ma do wynajęcia pokoje z wiktami 5 razy dziennie za 100 marek. Pościel swoja. Poronin obok Zakopanego. 21135

DWA lub trzy pokoje z kuchnią poszukiwane za sowitem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Instytut kosmetyczny, plac Trybunański 1, mezanin 21745

POSZUKUJE natychmiast, lub od 1. października pomieszczenia z 3 pokoi z kuchnią łazienką, elektryką i gazem. Najchętniej w willi w okolicy Potockiego lub parku stryjskiego. Zgłoszenia pod „Z. D.“ do Administracji. 21214

POSZUKUJE 1 pokoju i kuchni w którejkolwiek bądź dzielnicy, za wynagrodzeniem 500 kg. kartofli. Zgłoszenia: „Mieszkanie“ w Administracji „Wiek“ 21854

POSZUKUJE natychmiast 2 pokoje z kuchnią, stajenką lub szopą. Zapłata w prowiantach (mąka i mleko). Gołaba 7, II p. na prawo. 21842

ZA WYSZUKANIE lokalu na mleczarnię lub restaurację dam odpowiednie wynagrodzenie. Zgłoszenia z warunkami pod „A. K.“ w Administracji „Wiek Nowego“ za okazaniem kwitu insercyjowego. 21866

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z kuchnią lub stancją. Czynnosc obojętny. Pośrednictwo wynagrodzę węgiem lub pieniędzmi. Okolica dworca głównego. Zgłoszenia do „Wiek“ — „Iso“. 21897

KAWALER poszukuje umeblowanego pokoju. Podanie warunków pod „Czysty“. 21900

POSZUKUJE zaraz pokoju umeblowanego zupełnie izolowanego z komfortem. Cena obojętna. Pod „F. R.“ do Administracji „Wiek“ 21912

ROZMAITE.

NA SŁUBY, WESELA, ZABAWY poleca się Wy- pożyczalnia ubiorów, Sozańsk. Podwale 1 róg Włowa 31. 21645

Maszyny do szycia

najkorzystniej naprawia oraz poleca nowe i części składowe **Aleksander Malimon** skład maszyn do szycia, Lwów, ulica Wałowa 11A 21045

PRACOWNIA sukien i konfekcyj Seniakiewicz Pańska 21 wykonuje wszelką robotę w zakresie królestwa damskiego wchodzącą, ceny umiarkowane. 21924.

JAN MANASTERSKI rutynowany maser wykonuje masaż, zabiegi wodolecznicze, stawia banki i pląwki wedle ordynacji Wp. lekarzy powrócił z Truskawca poleca się swoim P. T. pacjentom ul. Bogusławskiego 5, I. p. 21945

PRZYJME bieliznę do naprawy i pożyczochy do czyszczenia Łyczaków 75. Barowa. 21937

WYDZIERŻAWIĘ mleczarnię lub przystąpię do spółki, zgłoszenia do Wiek pod fachowiec 21970

Dzierżawy folwarczku około 50-morgowego z budynkami w dobrym stanie poszukuje praktyczny długoletni ekonom. Łaskawe zgłoszenia pod „Dzierżawa“ do adm. Wiek Nowego. 21137

WYDZIERŻAWIĘ sklep spożywczy lub korzenny przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Sklep J. K.“ 21816

PRZYSTAPIĘ jako spółnik do rentownego interesu z pracą i 70-000 mk. Zgłoszenia do „Wiek“ pod „Inwalida“. 21691

CENNIK BANDAŻY przepuklinowych na żyłki nóg, przeciw wypadaniu macicy, przeciw zgarbieniu, Opasek brzuszny, Moczników gumowych dla osób osłabionych na pęcherz itd. wysyła C. POLACZEK, SAMBOR. 21120

CHRZEŚCIJANSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY EUGENIUSZ MARYAN UNGER pracownia pieczęci kaucz., metal. Elektr. prasa do medali, odznak, tablic prasowanych, skład numeratorów, szablonoń i farb do pieczęci. 5 Lwów, Chorążczyzna 7. 21137

10 000 do 20-000 MAREK do intratnego interesu poszukuję. Zgłoszenia do Adm. pod 50 procent. 21392

FABRYKA TUTEK „Quo Vadis“. Lwów, Krasickich poleca swoje wyroby. 20860

FUTRA przerabia farbuję chemicznie, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży Władysław Solik obecnie Lwów ul. Chorążczyzny 5, II. p. (róg Akademickiej). 20995

WYDZIERŻAWIĘ młyn wodny w Galicyi wschodniej. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Inwalida“. 21692

DOMOWE obfite obiady po 30 marek. Kochanowskiego 14, III p. drzwi 7. 21826

DENTYSTA poszukuje spółnika dentystę (z prawem samodzielnego wykonywania dentystyki) celem założenia zakładu dentystycznego. Lokal urządzony przy najodpowiedniejszej ulicy posiadamy ewentualnie dam też pomieszczenie i wikt. Zgłoszenia pod „Dentysta“ do „Wiek Nowego“ 21805

Pracownia kuśnierska A. Sabata poleca się P. T. Klienteli — płaszcz selskiński, lis czarny, dwie czapki barankowe do sprzedania, oraz wykonuje wszelkie roboty. Lwów, Kopernika 3. 21074

WOLNE POSADY.

Poszukujemy dla naszej filii we Lwowie:

Kierownika handlowego (zastępcę),

Buchaltera lub Buchalterkę

Korespondenta handlow.

Magazyniera obznajomionego z ekspedycją towarów, 21144

Maszynistkę.

Reflektujemy tylko na pierwszorzędne siły. Posady do objęcia od 1-go października 1920.

Pierwszeństwo mają osoby znające dokładnie towary spożywcze, artykuły techniczne — szczególnie dla przemysłu naftowego i surowce.

Wyczerpujące oferty z podaniem warunków nadsyłać należy do centrali pod adresem:

Polskie Towarzystwo Handlu Międzynarodowego „MUNDUS“ w Warszawie, Hortensja 6,

POSZUKUJE pań do dwóch chłopczyków 4 i 6 letniego, umiejące szyć mają pierwszeństwo, wy nagrodzenie dobre wikt stały (zrachętką lub niem-ka) która już pasowały taką posadę Scheininger (Restauracja) Kazimierzowska 43. 21932

AGENCYA Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Stryju poszukuje siły pomocniczej, zdolnej do prowadzenia Agencji ewentualnie spółnika. Fachowcy i emeryci mają pierwszeństwo. Panie nie wykluczone. Znajomość języka niemieckiego do porozumienia się z kolonistami prócz krajowych pożądana. Warunki stosownie do umowy. Adres Traczewski Stanisław Brzozów 21136.

BIURO NIEMCZYŃOWSKIEJ plac Akademicki 3, poleca dobrowolne siły nauczycielskie, wychowawcze, bony Polki, cudzoziemki, gospodynie, kucharki, klucznice, panie służące, pokojowe, nianie, lokalki, kucharzy, służbę wszelką do wszystkiego, rzadców leśnicznych, ekonomów, ma majątek na sprzedaż. 21925

INTRIGATORNIJA B. Połomickiego i Ska. Chorążczyzny 27, poszukuje panien uzdolnionych 21679

BIURO, Sykstuska 16. Lwów — poleca i poszukuje służbę dworską kucharek, gospodyń, chłopców do restauracji, służ do wszystkiego, dozorców. 21868

Poszukuje się do samodzielnego zarządu **gospodyni**

umiejącej dobrze gotować oraz znającej się dokładnie na gospodarstwie wiejskiem. Zgłoszenia z odpisem świadectw, podaniem wieku, stanu oraz wymagań odsyłać pod „Obszar dworski Srednia Krzywca nad Sanem“. 21138.

POSZUKUJE SIĘ lepsza dziewczynę do wszystkiego ulica Fredry 9 drugie piętro drzwi 7. 21974

KUPNO I SPRZEDAŻ.

DOM parterowy murowany, blachą kryty o dwóch pokojach, kuchni i werandzie z ogrodem sprzedam. Wiadomość: Kleparów ul. Źródłana nr. 423-21770

OKAZYJNIE do sprzedania łóżko składane. Leśna 5 Wiadomość u dozorczy. 21872

DAMSKIE futro Breitschwanz i foki, futro męskie czarne prawie nowe, switka kanguruwa oficerska, damski płaszcz, duży kilim sprzedam. Rynek 43, II p. 3 do 6. 21874

MALŻEŃSTWA

OŻENIE SIĘ z starszą panną lub wdową bezdzietną z małym majątkiem. Listowne zgłoszenia z fotografią Ludwikowski Żółkiewska 66. 21950

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

PIKUŚ pies czarno-biały utykający na przednią prawą nogę zgubił się. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Hałicka 19 dr. Schmar. 21922.

ZGUBIŁ SIĘ piesek biały, z czarnymi plamkami nad oczyma foks. Znalazca zechce go oddać za wynagrodzeniem ul. Ziemiałkowskiego 6, drzwi 2-21961.

ZGUBIONO portfel czerwony zawierający dokumenty na nazwisko Kucharski Jakób. Rzetelny znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem fabryka wozów Janowska 21. 22004.

NAUKA**Wieczorne Kursa handlowe**

dla osób dorosłych (pań i panów) pod kierunkiem **Dra PETYNIKA-SANECKIEGO**, prof. Akademii handl. obejmują całokształt wiedzy handlowej. Po kursie egzamin w Akademii handl.

NOWY KURS 1-go października. — **WPISY**, informacje od 15-go września między g. 5—6-tą

Franciszkańska 9. 21689

ZAKŁAD NAUKOWY D'ENDEL obejmuje: Kurs matury seminaryjalnej pod kierunkiem sil. profesorskich, szkołę wydziałową, szkołę ludową i szkołę froeblovską. Wpisy pl. Bernardyński 1. 12 A. 21581

AMERYKANKA wyuczy angielskiego w trzech miesiącach, Kopernika 30 III. p. na prawo od 6 do 7. 22003-

SEMINARYJALNEJ matury kurs roczny zaczyna się 1. października. Wpisy codziennie ul. Bema 27. I. piętro. 21981

Kurs seminaryjalny matury Siły profesorskie.

Wpisy: Róża Rreps ulica Zygmuntowska 17. 21956

Ważne dla Pań! W Szkole modniarstwa p. of. H. — kurs modniarstwa 22 września. Tamże przyjmuje się zamów. i przeróbki kapeluszy. Godz. przed 3-5. 21949

KURS damskiego kroju rozpoczyna się w pierwszej szkole wiedeńskiego kroju męskiego i damskiego **METJOJ. METIJEWSKIEGO** ul. Józefa 6 obok kościoła św. Antoniego również przyjmuje się do przykrawywania modelizowania i insonowania wszelkiego rodzaju odzież. Wykonanie pierwszorzędne. 21939.

POSZUKUJE rutynowego nauczyciela mogącego prowadzić naukę rachowania na „szerotach” (liczydło) sposobem używanym w Rosji w bankach tamtejszych. Zgłoszenia osobiste przyjmuje kancelaryja „Ecole Reforme”. Pańska 14 od godz. 11 do 12 rano i od 4 do 6 popoł. 21888

ABSOLWENTKA konserwatorium udziela lekcji fortepianu po przystępnych cenach chętnie w zamian za francuski lub angielski. Akademicka 24, drzwi 5. (x)

ZOFIA CZARNECKA uczeńca profesora Lalewicz, powróciła. — Udziela lekcji gry na fortepianie — ul. Kącik 18, I. p. Wpisy od 3—5. 21735

ANGIELKĘ LUB ANGLIKA do nauki i konwersacji poszukuję. Zgłoszenia ul. Zyblikiewicza 51, II. p., drzwi 3, między 3-cią a 5-tą. (v)

PIĘĆ TYSIĘCY marek dam temu, kto mnie przygotuje do egzaminu z 4 klasy gimnazjalnej — Zgłoszenia do Administracji „Przygotowanie”. 21708

Z DNIEM 1. października otwieram 3 miesięczny kurs kroju najnowszych systemów. Uczennice będą miały sposobność przez czas trwania kursu szyć dla własnej potrzeby. Wpisy codziennie „Jolanda” Staszka 8-21967

ZGŁOSZENIA na kursa przygotowawcze do seminarium nauczycielskich, matury oraz egzaminów handlowych przyjmuje się codziennie w Seminarium Anny Rychnowskiej we Lwowie ul. Chorażczyzny 15-21959.

UDZIELAM lekcji muzyki fortepianowej Pułaskiego 3, II. p. na lewo. Zgłoszenia od 3 do 5. 21957

PEDAGOG przyjmie 2 do 3 studentów na stancję z utrzymaniem. Osobny pokój. Pomoc w nauce i opieką zapewniona. Zgłoszenia do Administracji pod „Pedagog”. 21955

POSAD POSZUKUJĄ

RUTYNOWANA młoda pielęgniarka do niemowlęcia przyjmie posadę od 1. w zamożnym domu. ewentualnie przyjmie zarząd domu. Zgłoszenia „Pielęgniarka Ar.” do Administracji. 21948-

PANIENKA obejmie posadę w domu krawieckim bezpłatnie za naukę kroju. Zgłoszenia Akademicka 5, w parterze na prawo od g. 11 do 3. 21979

AGRONOM Zarządca folwarku czternąście lat na jednej posiadzie pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia p. Burkowski Krakowska 2. 21977

ZDOLNA podręczna poszukuje posady do modniarki. 21972.

RUTYNOWANA inteligentna gospodyni i kucharka szuka samodzielnej posady do zarządu domem. Ul. Ochronek 1, Bednarska. 21811

MASZYNISTA lokomotyw poszukuje posady kierownika lub maszynisty przy kolej leśnej. Witek, Lwów, ul. Lyczakowska 70. 21812

PANNA biegle pisząca na maszynie ze stenografią polską poszukuje posady. Wiadomość: Kulpowie Boczna Szymonowiczów 77 a. 21891

SAMOŃNA wdowa lat 39 poszukuje posługi z wiktami lub prania i prasowania Gliniańska 4. 21966

KUCHARKA była 2 i pół roku w austriackiej oficerskiej menaży poszukuje odpowiedniej posady we Lwowie lub na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji „Oficerska menaż”. 21952.

PRZEPISYWANIA ręczne skryptów, nut itp. przyjmie do domu osoba inteligentna. Pismo czytelne i wyraźne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Wiek pod „K. S. 44” 20735.

RUTYNOWANA stenografistka, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady, ewentualnie na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji pod „Stenografistka”. 21560

MEŻCZYZNA ewakuowany, piszący na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „Pracowity” do „Wiek Nowego” 21623

INTELIGENTNA poka miła lubiąca czystość poszukuje samodzielnego zarządu domu, zajmie się domem, dziećmi i szyciem za mieszkanie i wikt. Administracja „Sierota”. (x)

INTELIGENTNA młoda wdowa, znająca gospodarstwo wiejskie, przyjmie samodzielny zarząd domu, ewent. odpowiednią posadę. Zgłoszenia „Gospodyn St.” do Administracji. 20078

MIESZKANIA I SKLEPY**Lokal suterenowy jasny**

lub w oficynach, murowany, dla wyrobu artykułów chemicznych poszukuje. Zgłoszenia do administracji Wiek pod „Chemik”. 21930

KAWALER poszukuje zaraz pokoju umeblowanego z pościelą. Pod „pokój” do Administracji za kwitem. 22002.

POKÓJ umeblowany osobne wejście przy rodz. żydowskiej do wynajęcia Kochanowskiego 26. III. piętro drzwi 3-21998-

DAM 5 cetnarów kartofli i cetnar buraków za wyszukanie jednego pokoju i kuchni oraz piwnicy. Łaskawe zgłoszenia p. Burkowski Krakowska 2-21976

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego umeblowanego z osobnym wchodem obok kasyna oficerskiego. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego S. K. 21973

DAM 2000 marek i 20 kg. maki białej za wynajęcie mi 1 do 2 pokoi z kuchnią bez mebli i spółki możliwie ze światłem elektrycznym w pobliżu śródmieścia. Wiadomość u płatniczego w kawiarńi Dela-paix od 8 do 12 rano. 21795

OFIARUJE 10.000 marek z awyszukanie mieszkania z 3 do 4 pokoi z komfortem w centrum miasta. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności adwokat dr. Schleifer. Kościuszki 3-21734

POKÓJ na skład mebli do wynajęcia. Wiadomość: Kącik 18, III p. od 2 do 3. 21814

ZAMIENIE dwa pokoje z kuchnią i komfortem na 1 z kuchnią i łazienka wśródmieściu. Wiadomość: Kącik 18, III p. od 2 do 3. 21815

STARSA pani izr. lub panna zajęta w biurze znajduje umieszczenie z meblami lub bez u samotnej wdowy. Wiadomość: Gródecka 52, fryzjer. 21834

POSZUKUJE SIĘ mieszkania z 2—3 pokojami z kuchnią, komfortem, możliwie ze stajnią. Za odstąpienie lub wyszukanie wynagrodzenie wedle umowy w gotówce lub prowizjach. Wiadomość: Zielona 30, parter prawy. 21844

POSZUKUJE dwu pokoi umeblowanych z kuchnią, komfort, Najchętniej w okolicy ul. Potockiego. — Zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego” pod „E. S.” 21683

DAM 10.000 marek i więcej za wynajęcie mi 3 do 4 pokoi z kuchnią, komfort, centralne ogrzewanie w śródmieściu. Zgłoszenia Batorego 6. Owocarnia. 21790



wywiela dziś i w dni następne Wspaniały dramat ty-
ciowy w 5 aktach p. t.

Księżna Arsenia

z Dianą CARENNE w tytułowej roli. Nadto dobor. uzupełnienie-
Przedstawienia odbywają się codziennie bez przerwy. 21983

KUPNO I SPRZEDAŻ

Dom dwupiętrowy odnowiony, z ogrodem, przy ulicy Gródeckiej 13.

Dom dwupiętrowy odnowiony, z wolnymi mieszkaniami przy ul. Pełczyńskiej (Zybkiewicza) to sprzedaż. — Wiadomość ul. Kościuszki 24, u gospodarza na III. piętrze, od 4—5. 21941.

KOŁA GUMOWE DO WÓZKÓW DZIECIENNYCH
POLECA SKŁAD MASZYN DO SZYCIA, ROWE-
ROW I GRAMOFONÓW ORAZ WSZELKICH
PRZYBORÓW DO TYCHŻE MALWINA IMMER-
GLÜCK PRZEDTEM MALWINA ROSENMAN —
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 17. 21971

Poszukuje się do kupna w 1111

w okolicy ulicy 29-go Listopada lub
ulicy Potockiego.

Pośrednictwo wykluczone. — Zgłoszenia li-
stowe przyjmuje adwokat dr. Kazimierz Łaz,
plac Bernardyński 1. 12 a. 21140

PALTO męskie zimowe na wysokiego, ubranie ma-
rynarskie na tęga osobę, ubranie żakietowe czar-
ne, młara średnia, prawie nowe, ubranie smokja-
kowe, kamizelki pluszowe, okazują się sprzedaż.
Rynek 43. II p. od 3 do 6. 21878

MOTOR 4-6 HP poszukiwany. Inżynier Nadel, ul.
Piekarska 3. 21881

KAMIENICA dwupiętrowa z komiorem jest do
sprzedania bez pośrednika. Wiadomość: Bonifra-
trów 2, u właściciela między 4 a 6. 21882

KUPIJĘ MEBLE w dobrym i gorszym stanie. —
Zelński, Kolarza 5. 21783

WÓZ CIĘŻAROWY nowy, koła patentowane, sprze-
dam, Zamarstynów, ul. Wązka 1, kowal. 21690

SPRZEDAM futro męskie tasmany, świtkę, palto,
płaszcz oficerski, dywan, kilimy, chodniki, eta-
żerko, szafę, lampę z brązu, portyery, kapy,
gramofon, biurko oraz rozmaite rzeczy. Małeckie
go 4, parter prawy. 21635

KUPIJĘ meble w każdym stanie oraz inne przed-
mioty. Hnatyszyn. Małeckiego 4. 21465

KROWĘ mleczną kupię. Ulica Akademicka 5. dru-
karnia od 9 do 3. 21746

AGENCYA ZIEMIANSKA. UL. BALONOWA 16 po-
średniczy w kupnie i sprzedaży majątków ziem-
kamentic, realności zamiejskich, zakładów prze-
mysłowych. Sprzedaż wraz kilka kamienic i kilka
realności z ogrodami. Zgłoszenia od 9 do 11 i od
3 do 6. 21778

SPRZEDAM obiektyw fotograficzny 18x21 Görtza
„Dager”. Cukiernia, Ormiańska 1. 21640

BEZKI na kapustę sprzedaje bednarz Jakób Ró-
życki za zółkiewską rogatką. 21794

KUPIĘ OBSZERNĄ WILLE Z CAŁYM URZĄDZE-
NIEM W ZAKOPANEM LUB W KRYNICY,
PRZYDATNĄ NA PIERWSZORZĘDNY PENSJO-
NAT. ZGŁOSZENIA PISEMNE POD „WILLA”
DO ADMINISTRACJI. (X)

ZIEMNIAKI jadalne wagonowo zaraz kupię. Zgło-
szenia Sklep spożywczy Lwów Błonia 2. 21927

PALTO zimowe i ubranie jasne angielskie na męż-
czyznę średniego wzrostu do sprzedania Łański
Gródecka 70 II. p. 21968.

SPRZEDAM tanio bućki dziecięce nr. 35 do 26 śnie-
gowce nr. 26 Sykstuska 49 parter lewy. 21965

DO SPRZEDANIA elegancki złoty zegarek z łańcu-
szkiem męski ceną 10.000 marek. Zgłoszenia w
Administracji pod „Precysem”. 21958

WÓZEK dziecienny używany w dobrym stanie Kło-
sowicza 16, I. p. drzwi 5. 21954.

**SZELAK T. N. orange, pra-
dziwy, poleca**
DOM HANDLOWO-KOMISOWY GABRYEL DENGELBE I Spółka
Poznań, ulica Garncarska 1. 3. — Wysyłka za
nadesłaniem należytości lub za zaliczką pocztową.
21118

DRZEWOSTANY (jodła, sosna, dąb) w każdej cho-
by najmniejszej ilości celem kupna lub przetarcia
na miejscu zrębu na rachunek właściciela lasu lub
do spółki poszukiwane. Wyczerpujące zgłoszenia
pod „Drzewostany” do „Reklamy Prasowej”, we
Lwowie, ul. Chorażczyzny 7. 20441

ROLETY stalowe w bardzo dobrym stanie do sprze-
dania, wiadomość w administracji Wleku pod
„Rolety” listownie. 21951

ULSTER bluzą studencka kurtka marynarka sporto-
wa do sprzedania u krawca ulica Marka 6. 21947.

SPRZEDAM okazują się w zachodniej Małopolsce re-
alność z ogrodem, dom mieszkalny i budynek na
maszynię ze sklepem i urządzeniem. Wiadomość
Lwów, Sądownicka 40. I. p. drzwi 8 od 11 do 1
przed południem. 21944

MATERYE SPODNIOWE, najlepszej przedwojen-
nej jakości w większej ilości otrzymałem. Kędzier-
ski Chorażczyzna 11. 21943

FOLWARK z budynkami niedaleko miasta z wkła-
dem półtora miliona marek i kamienicę z wkła-
dem miliona marek kupię przez Dom Komisowy
„Hipoteka” Juliana Wojtowicza, Lwów Sapie-
hy 9. 21940

KUPIĘ dom ewentualnie piętrowy z bramą wjazd-
ową i stajnią, wiadomość Ormiańska 27. I. Janow-
ska. 21938

SPRZEDAM kufer w dobrym stanie, umywalnie z
płytą marmorową oraz dwa płaszcze damskie.
Wiadomość ul. Dąbrowskiego 1, drzwi 9. 21936

UBRANIE żakietowe nowe, palto jesienne i płaszcz
damski do sprzedania Zofii 56 a. I. p. na prawo.
21934.

Z POWODU wyjazdu sprzedam sklep spożywczy.
Wiadomość w Administracji „Wiek”. 21704

KUPIJĘ próżne puszkę z konserw lub młeka kon-
densowanego. Skład farb „Pod Marszem” pl. Bernar-
dyński 15. 26887

FOTOGRAFICZNE aparaty i przybory poleca „Te-
chnicum”, Lwów, Jabłonowskich 2 i filia Sien-
kiewicza 5. 20684

DWIE szafy, biurko, naczekastik i kurtka zimowa
do sprzedania. Szepietekich 37, sędzi- 21761

NAJPIĘKNIJSZE KAPELUSZE

damskie, męskie i dziecięce po cenach
fabrycznych poleca: 20964

I-SZA KRAJ. FABRYKA KAPELUSZY RUDOLFA NEUWELTA

Lwów, Balonowa 3.

Wszelkie przeróbki damskie i męskie wyko-
nuje na najnowsze formy bardzo starannie.

SKLEP spożywczy i wędliniarnia z całym urządze-
niem na przynajmniej ulicy z powodu wyjazdu do
sprzedania. Wiadomość Unii Lubelskiej 3. 21669

KRYMSKI ŻAKIET prawie nowy sprzedam. Pauli-
nów 12-B, dozorca wskaże. 21748

Z POWODU STAGNACJI sprzedaje **MEBLE** wszel-
kiej jakości po cenach bardzo przystępnych —
DOM MEBLOWY, Stoł i Spółka, Lwów, ulica
Kazimierzowska 28. 21119

FORTEPIAN do nauki w dobrym stanie tanio do
sprzedania. Chorażczyzna 5, parter w podwórzu.
21895

PEASZCZYK czarny wełniany okazują się do sprze-
dania. Oglądać między 2 a 4 Mochnickiego 29,
parter prawy. 21730

GRZEBIENI rogowe w przystępnych cenach glicer-
ynę i wazelinę toaletową benzynę bardzo łatwą
do zapalniczek radykalny środek przeciw na-
gniętkom poleca Makarowski Lwów Batorego 12.
21225

ROZSADA truskawek oraz jabłka do sprzedania.
Zofii 92. 21705

SPRZEDAM kasę wertheimowską 2 oglądać między
3 a 4 popołudniu Sądownicka 7, parter, I. drzwi
na lewo. 21712

KOZA dojna czeska z koziczką do sprzedania. Ul.
Krupiarska 8, parter na prawo. 21733

SPRZEDAM świtkę z krymskim kołnierzem w do-
brym stanie. Paulinów 12 B. dozorca wskaże.
21749

SPRZEDAM fortepian w dobrym stanie. Wiado-
mość w Administracji. 21755

KUPIĘ używany kramski płaszcz lub żakiet. Zgło-
szenia do 1 października 1920. do Administracji
pod „Saj”. 21819

HARMONIA dwurzędowa 12 basów, stalówka mo-
sieżne płyty, prawie nowa, tanio do sprzedania.
Baczyńska, Kochanowskiego 81. 21821

SPRZEDAM futro kolejowe. Ul. Chrzanowskiej 8,
II p. na lewo. 21823

KAMIENICA komfort, nowa, okolica Listopada.
wkład 525.000 natychmiast do sprzedania. Wiado-
mość Fajrego 14, Zakład Fryzjerski. 21831

PIECYK żelazny do sprzedania. Potockiego 54. Pra-
cownia sukien. 21833

GUKIERNIA do ostapienia z powodu wojska tylko
fachowcowi. Wiadomość w Administracji.
21807

KUPIĘ maszyny do pisania najchętniej „Underwood”
Oferty nadsyłać: Szware. Rutowskiego 24. II p.
21861

KOSTYUM granetowy, płaszcz aksamitny na sre-
dnia osobę, srebrna torba. Frydrychów 8, parter
prawo. 21858

PLATFORME, wóz na nosorach (strefer) w bi-
dym stanie sprzedam. Grunwaldzka 3, parter
lewy od 3 do 6 popoł. 21855

MAGAZYNY MAŁOPOLSKIEGO ZAKŁADU ODZIEŻY

PRZEDTEM GALICYJSKI KRAJOWY ZAKŁAD ODZIEŻY otwarte!

21139

W wielkim wyborze materiały ubraniowe męskie jesienne i zimowe, palto-
towe, podszewkowe, płótna na białiznę i pościel, materiały konfekcyj dam-
skiej, gotowe ubrania męskie i damskie.

Wszelkie ograniczenia w sprzedaży z n i e s i o n a. — Towary sprzedaje się
w dowolnych ilościach detalicznych i hurtownych w magazynach
przy ul. Jagiellońskiej 1. 2.

w godzinach od 9-tej do 1-szej w poł. i od 4-tej do 7-mej pop. W sobotę
w godzinach od 9. do 3. popoł. W niedziele i święta magazyny zamknięte.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Pokost sztuczny, jasny, 1-ma, w beczkach oraz farby
rotac. i dziełowe dostarcza „Olein“, fa. ry-
ka przetworów chem., Tej. 2328, Kraków, Wrzesińska 8
18787

KAMIENICA dwufrontowa wołne 3 pokoje 200.000
kamenica dwupiętrowa 300.000, willa wołne 3 po-
koje 500.000 marek natychmiast okazynie sprze-
da Snopkowska 39 drzwi 4 od 2 do 4. 21933

WILLA w centrum miasta Sambora 4 pokoje i kuch-
nia z przynal. z ogrodem do sprzedania Kurkowa
24 (Lwów) parter prawy. 21931

PLASZCZ damski zimowy do sprzedania Zielony-
Gródecka 127, X. schody I. p. drzwi 123. 21928

FOTEL na kółkach obity skórą. Serwetek 6 bia-
łych. Gramofon z 25 płytami dobrej marki. Przy-
muje rzeczy w komis od 12 do 4 Salon mód Zi-
morowicza 5. 21993.

BIURKO orzechowe. łóżko składane, dywan strzy-
żony lustra, garnitur salonowy, szafa i stoliki ol-
chowe, krzesła, kołdry materace włos. otomana,
lodownia pokojowa do sprzedania, Chorążczyzny
29. parter. 21990

ORYGINALNY Browning belgijski „P. N.“ nowy
(cal. 6'35) z amunicją za 3500 marek do sprze-
dania. Wiadomość w Mleczarni Akademicka 24.
21989.

NOWA SYPIALNIA z powodu wyjazdu tanio do
sprzedania Kielecka 6. II. p. drzwi 11. 21985.

PIANINO mahoniowe nowe koncertowe sprzedam
Wiadomość Lyczakowska 19 a, II. p. na lewo.
21982

BAGZNOŚĆ! Potaniały spodnie i przycezy cena
400 marek, eleganckie ubrania marynarkowe i
sportowe z najlepszej materii z granicznej bar-
dzo tanio wszystko w różnych kolorach i wła-
snego wyrobu. Zamówienia wykonuję do 24 go-
dzin. Heller, Żółkiewska 74, III. ofcyny II. piętro
21751

FORTEPIAN lub pianino kupię lub wypożyczę za
dobrem wynagrodzeniem. Loefler, Friedrichów 5
21785

Jadalnię i sypialnię w dobrym stanie kupię zaraz.

Oferty z podaniem ceny oraz rodzaju mebli
składać w adm. pod szyfrą „Z. H. L.“ x

KUPIĘ kamienicę z komińtem w okolicy Zielonej,
Kochanowskiego, Lyczakowa, Żółkiewicza, Zo-
fi. Wkład 350.000 bez pośrednictwa. Zgłoszenia
do Administracji pod „350“. 21768

OBRACZKI SŁUŻNE oraz biżuterię sprzedaje naj-
taniej S. Altholz zegarmistrz, pasaż Hausmana 5.
Przyjmuje także w zamiar nawet połamane zło-
to i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzow-
skie wykonuje szybko i starannie. 21567

GRYSIK

pełnowy praw. „Dostała“ do mycia twarzy,
cudownie u- **Do Pań** pasy menstru-
piękną cerę. **Do Pań** cyjne (miesięcz-
ne) oraz wkłady do tychże — poleca

Dom handlowy S. FEDERA

Lwów, Sykaczka 1. 2. 21765

MASZYNE do pisania ruską sprzedam tanio. Bodna-
równa, Sapieży 47. 21786

PORTYERY kłopotowe fraak! słowowe narzute na
fortepian kape na stół sprzedam Wincentego Po-
ja 3 drzwi 4, od 2 do 4. 22005.

Pięć wagonów solii topkowej

sprzeda w wolnym handlu
Przedsiębiorstwo Handlowe
Białoborski & Knopiński
Spółka z ogr. odp.
Lwów, Legionów 1, I. piętro.
21875.

DOSKONAŁY „Borówczak“ wino alkoholowe wy-
roba firmy „Zdrowie“ we Lwowie w 3/4 L. fi-
nabyć można każdej ilości we fabryce ul. Zdro-
wie 1. 9. 21647

ODSTĄPIE pretenzję zabezpieczoną na realność
wraz z udziałem 50 proc. dochodu z kina w mie-
ście prowincjonalnym za 60.000 marek Zgłosze-
nia do Adm. Wiek pod „Okazy“. 21999.

2 KOSTYUMY jesienne damskie (angielskie i gra-
narowy jeden żakiet czarny, kapelusz jedwabny
czarny, płaszczki granatowe dla 9 letnich chłop-
ców, ubranka oraz inne rzeczy do sprzedania.
Fredry 1. 7 na lewo od godz. 9 do 11 przedpołud.
i od 3 do 5 popołudniu. 21926.

KOZE dojną sprzedam Bema 10. 21921.

Kupuję, przyjmuję do komisowej sprzedaży
rzeczy codziennego użytku, luksu-
sowe, antyki, dywany, obrazy, garderobę męską
i damską. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 20383

MYDEŁKO pończukowe przeciw pęgom szt. 10
marek. Pudry kremy perfumy i art. toaletowe
poleca Makarowski Lwów Batorego 12. 20751

LUSTRA 2 szafy luzeczko dziecięce sprzedam
rażczyzny 5 drzwi 7. 22008.

KAMIENICA komfort I. dzielnica do sprzedania
wkład milion sto tysięcy, wiadomość Bazar Lwów
sta Pańska 9. 22007.

CYTRA koncertowa do sprzedania Teatryńska 11,
lewy parter. 21997

NOWE schewro czarne bućki Nr. 34 sprzedam Te-
resy 36. I. p. 21996.

KAKAO HOLENDERSKIE
najprzedniejszej jakości 1 kg. Mk 150
POLECA GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY
JÓZEFA MUSIŁA, Lwów, Batorego 32.
12526 a

KUPIJĘ meble w każdym stanie. Lelewela 6. sto-
larz. 21687

MASZYNA do krajania szynki do sprzedania. tamże
piękne oleandry. Sadowicka 48. 21700

KASA kontrolna National do sprzedania. Wiado-
mość w handlu płócen Błockiego. Akademicka 10
21699

SPRZEDAM sypialnię, jadalnię, biurka, garnitury
salonowe, rozmaite meble. Lelewela 6. Sadowski.
21688

SPRZEDAM realność parterową. Wiadomość: wła-
ściciel, ul. Rycerska 35. 21780

FORTEPIAN maszyna do pisania instrument mler-
niczy kupię. Dolkowski Zimorowicza 6. 21595

MAM kilka realności do sprzedania w Kleparowie.
Wiadomość za pocztą koło głównej szkoły Bro-
nislaw Korody. 21743

URZĄDZENIE fryzjerskie do sprzedania. Lyczakow-
ska 41 na I. piętrze właściciel. 22001

SPRZEDAM kamień młyński komplet i pas składa-
ny. Wiadomość na miesiącu Szyndratowicz młyn
motorowy w Winnikach. 22000

DO SPRZEDANIA dom murowany, blachą kryty,
brama wjazdowa, 7 ubikacyi. Piłchowska 8.
21682

DO SPRZEDANIA futro męskie z dzikich koni. Ul.
Królowej Jadwigi 35, I. p. drzwi 7. 21667